

# KURJER ZACHODNI

» ISKRA «

ROK XXVII

Wtorek 24 sierpnia 1937 r.

Nr. 232

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

Przebieg miesięczny z odnośnikiem do dem. i przesyłką pocztową

ZŁ. 2.50

## JAPONCZYCY ZAJĘLI KAŁGAN

### Wojna japońsko-chińska przeciągnie się do 5 lat

TIENTSIN, 23.8. W kołach dobrze poinformowanych oceniają siły japońskie w Chinach Północnych na 150 tys. ludzi. Posiłki przybývają codziennie przeciętnie w sile 8 tys. ludzi. Z portu w Tong-Kou odszedł do Japonii statek szpitalny. Japońskie koła oficjalnie komunikują, że na pokładzie znajdowało się tylko 13 rannych, lecz według wiadomości z innych źródeł statek zabrał przeszło 700 rannych.

#### NALOT NA NANKIN

TOKIO, 23.8. Według doniesień ministerstwa marynarki, stolica Chin Nankin została w nocy z niedzieli na poniedziałek bombardowana przez 6 samolotów japońskich, które jednak nie wyrządziły znaczniejszych szkód, zostały bowiem natychmiast wzięte w ostrzał przez chińską artylerię przeciwlotniczą i musiały się wycofać.

Był to pierwszy nalot nocny bombowców japońskich na Nankin.

#### KALGAN ZAJĘTY

TOKIO, 23.8. Oddziały armii japońskiej z Kwantung zajęły miasto Kałgan w niedzielę wieczór, nie natrafiając na poważniejszy opór ze strony Chińczyków.

#### ZMIANA MIEJSCA OKRĘTÓW JAPONSKICH

SZANGHAJ, 23.8. Dowódcy eskadr francuskiej, amerykańskiej i angielskiej wystosowali dziś rano do japońskich władz morskich wspólną notę z prośbą o odsunięcie okrętów japońskich od eskadr cudzoziemskich.

Okręty japońskie przenisły się w inne miejsce aby nie narażać okrętów cudzoziemskich na niebezpieczeństwo w razie ataku chińskiego na flotę japońską.

#### OLBRZYMIE KOSZTY WOJNY

TOKIO, 23.8. Parlamentowi japońskiemu ma zostać przedłożony 3 września dodatkowy projekt ustawy o powiększeniu budżetu wojennego do wysokości 5,4 miliardów jen.

#### ZANIEPOKOJENIE JAPONII UKŁADEM CHIŃSKO-SOWIECKIM

TOKIO, 23.8. Wielkie wrażenie wywarła tu doniesienia dziennika „Yomiuri Szimbun“, który, powołując się na paryską „La Republique“ twierdzi, iż między Chinami a ZSRR zawarty został układ w sprawie dostawy 362 samolotów, 200 czołgów, 450 armat i 1500 ciężkich karabinów maszynowych.

Wzajemnie za to Chiny udzielić mają związkowi sowieckiemu koncesji na budowę linii kolejowej, łączącej północne Chiny z linią transsyberyjską, oraz innych koncesyj północnych Chin.

#### OPTYMIZM WODZA CHIŃSKIEGO

SZANGHAJ, 23.8. Dowódca wojsk chińskich rejonu Szanghaju i Nankinu gen. Ciang-Tsi-Czung oświadczył, że wojskom chińskim udało się wbić klin w pozycje japońskie w Szanghaju. General spodziewa się, że potrafi on obronić Szanghaj przed okupacją japońską. Jednak general liczy się z tym, że na ogół wojna potrwa przez czas dłuższy i przeciągnie się możliwie 3, 4 lub nawet 5 lat. Tak myślą nie tylko chińskie koła wojskowe. Jest przygotowany na to cały naród chiński.

Poza tym general chiński zaznaczył, że ocena chińska nalożeniu armii japońskiej była z początku wojny wyższa, niżeli obecnie, po ostatnich działaniach wojennych pod Szanghajem.

#### 300 OSÓB ZABIŁ POCISK

SZANGHAJ, 23.8. Na Pięćtrowy magazyn towarowy, znajdujący się na skrzyżowaniu dróg do Nankinu i Czeidang, padły dziś dwa pociski artylerii ciężkiej. Jeden z tych pocisków wybuchł wewnątrz gmachu. Siła wybuchu była tak straszna, że znaczna część gmachu uległa całkowitemu zniszczeniu. Ofiarami wybuchu padło około 300 zabitych. W promieniu kilkuset metrów wyleciały wszystkie szyby.

#### POMOC EUROPY I AMERYKI DLA CHIN

RYM, 23.8. Chiński minister skarbu Kung oświadczył, że w Czechosłowacji zakłady „Skoda“ zgodziły się na udzielenie kredytu Chi-

nom w wysokości 10 milionów funtów szterlingów na kupno czechosłowackich wyrobów przemysłowych. We Francji i Anglii uzyskał Kung pożyczki w wysokości 27 milionów funtów na zwiększenie rezerw walorów zagranicznych w Chinach oraz na konsolidację wewnętrznego długu publicznego i budowę kolei. W Waszyng-

tonie udało mu się wymienić znaczną ilość srebra chińskiego na złoto amerykańskie, przez znaczone na stabilizację monety chińskiej.

Co do podróży swej do Berlina i przeprowadzonych przez siebie rozmów z kierownikami polityki niemieckiej, Kung zaznaczył, że jest on zadowolony z wyniku tych rozmów.

W dniu 25 b.m. t.j. w środę, jako w pierwszą bolesną dla nas rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci matki, córki i siostry naszej

ś.p. Eufemii Janiny

## KOPPOWEJ

odbędzie się o godz. 8.30 rano w kościele parafialnym w Sosnowcu

## NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych  
SYN MATKA i RODZINA

3652

## Zwycięstwa powstańców na froncie północ.

### Cofanie się wojsk rządowych

SALAMANKA, 23.8. Na froncie bałkańskim wojska powstańcze zajęły dolinę Mena i około 20 wiosek, zbliżając się do Callejo i Villanueva.

Na froncie asturyjskim wojska po-

wstańcze posunęły się o 15 km. na przód, zajmując Sierra Bejenas.

BERLIN, 23.8. Niemiecki ambasador przy rządzie gen. Franco w Salamance, gen. Faupel, został usunięty ze stamo-

wiska. Nowy reprezentant rządu niemieckiego w Salamance nie został jeszcze mianowany.

#### PAROWIEC ANGIELSKI ATAKOWANY PRZEZ DWA SAMOLOTY

PARYŻ, 23.8. Radiostacja w Marsylii odebrała telegram z pokładu brytyjskiego parowca „Noemi Julia“ następującej treści:

„Jesteśmy bombardowani. Znajdujemy się pod 42 stopniem 7 minut szerokości północnej i 5 stopniem 32 minuty długości wschodniej. Oba bombardujące nas samoloty mają nr. 526 i nr. 529, oraz są zaopatrzone w znaki, przedstawiające biały krzyż w czarnym kole“.

PARYŻ, 23.8. Prawie równocześnie z nadejściem wiadomości z pokładu brytyjskiego „Noemi Julia“ o bombardowaniu statku przez dwa samoloty, otrzymano z Salamanki telegram, w którym władze powstańcze utrzymują, iż nie mają nic wspólnego z nowym napadem na statek brytyjski.

Komunikat władz powstańczych oświadcza, że widocznie chodzi tu znów o oszustwo, popełnione przez władze walencje, które w celu sprowokowania konfliktu między powstańcami, a rządem brytyjskim, dokonały ataku na statek brytyjski własnymi samolotami, zaopatrzonymi w znaki, jakich używają wojska powstańcze.

## Pożar parku narodowego w U.S.A.

### Ludzie i zwierzęta giną w płomieniach

NOWY JORK, 23.8. W parku narodowym w Shoshone w stanie Woming, położonym w dzikiej, górzystej okolicy wybuchł wskutek upałów olbrzymi pożar lasów.

Ogień posuwa się niepowstrzymanie naprzód, frontem szerokości kilku kilometrów, niszcząc wiekowe drzewostan. Tysiące dzikich zwierząt ucieka przed szalejącym żywiołem, tysiące ginie w płomieniach.

W niektórych miejscach pożar doszedł na wysokość ponad 200 metrów, powodując śmierć wielu zwierząt wysokogórskich. Całe masy oszalałego ze strachu ptactwa giną w płomieniach, bądź uduszone chmurami dymu.

Na ratunek wysłano kolumny robot-

ników, którzy budowali w parku narodowym drogę górską.

Jedna z tych kolumn wskutek nagiego odwrócenia się wichru, została otoczona przez płomienie. Robotnicy, chcąc ująć niechybnej śmierci, wskakiwali do wielkich rozpadlin skalnych, łamiąc sobie ręce i nogi.

Zorganizowano specjalną wyprawę ratowniczą. Przez szczyty wysokości 3000 metrów musiano przeprowadzić ciężko poparzonego ścieżkami dostępnymi tylko dla wytrwałych turystów górskich.

W płomieniach zginęło strasliwą śmiercią 8 robotników, 42 ciężiej i lżej poparzonych zdolano uratować.

## Lewoniewski daje znać o sobie

### Sygnalów nie można odczytać

MOSKWA, 23.8. Komunikat oficjalny z dnia 22 bm. donosi, że ponownie zarejestrowano odbiór sygnałów stacji radiowej na fali zbliżonej cechami charakterystycznymi do aparatu radiowego samolotu Lewoniewskiego.

Sygnaly, odebrane przez kilka radiostacji, nie mogły być jednak odcyfrowane, składały się bowiem z oderwanych liter.

Odbiór tych sygnałów wskazywałby na to, że aparat nadawczy jest uszkodzony, co jednak nie świadczy o uszkodzeniu aparatu odbiorczego, wobec czego polarne stacje radiowe nadają kilka razy dziennie specjalne komunikaty dla załogi samolotu Lewoniewskiego, informując o poszukiwaniach, czynionych zarówno ze strony rządu ZSRR, jak i Stanów Zjednoczonych oraz Kanady.

Samolot Wilkinsa przybył do ujścia rzeki Coppenmine. Samolot Gracjaniego lądował w zatoce Kozownikowa w pobliżu Nordwick. Samolot Golowina lądował w Kary-Kary nad rzeką Ob.

Według wiadomości z Fairbanks, samolot, który miał dostarczać paliwa w powietrzu samolotowi Matterna, uległ katastrofie w czasie lądowania w gęstej mgle w miejscowości, położonej o 4 mile na południe od Fairbanks. Załoga wyszła z wypadku bez szwanku.

Lodołamacz „Krassin“ wyzwolił się z lodów i kieruje się ku 71 równoleżnikowi na spotkanie statku „Mikojan“, który idzie z ładunkiem bunkru dla „Krassina“ i przeszedł już cieśninę Behringa.

## Tragedia księży

### W SOWIETACH

WARSZAWA, 23.8. Jak wiadomo, w Sowietach przebywa od kilku lat na zesłaniu 30 księży polskich. Liczba zesłańców była znacznie większa, lecz przed kilku laty część ich została zwolniona, wskutek przeprowadzonej w swoim czasie wymiany więźniów.

Ostatnio czyniono próby przeprowadzenia dalszej wymiany więźniów. Rokowania te zostały jednak przerwane. Obecnie nie ma żadnej nadziei na powrót zesłańców.

## Bieda-szyb pod Niwką

### JESZCZE PŁONIE

Jak przed kilku dniami donosiliśmy w biedaszybie koło Nivki padło ofiarą katastrofy trzech bezrobotnych górników.

Aby ugasić ogień zasypano i zamurowano wszystkie szybki odcinając tym dopływ powietrza.

Na powierzchni czuwa straż straż. W niedzielę otworzono jeden z szybików, chcąc się przekonać, czy ogień już wygasł. Po otwarciu szybu buchnęły płomienie i dym, co wskazuje na to, że ogień nie prędko jeszcze wygaśnie. Być może, że oprócz szybów, znajdują się jeszcze inne otwory. W każdym razie o wydobyciu szczątków tragicznie zmarłych w razie nie ma mowy.

## W Iraku niepokoje

KAIR, 23.8. Wobec surowej cenzury wprowadzonej w Iraku po zabójstwie Bakira i Edkupaszy, wszelkie wiadomości z Iraku nadechodzą bardzo skąpo. — Wedle nieoficjalnych doniesień, w Bagdadzie spodziewają się utworzenia gabinetu koalicyjnego. Król bierze czynny udział w pertraktacjach pomiędzy rozmaitymi działaczami politycznymi. Część wojsk z południowych prowincji wezwano do stolicy. Na ogół panuje przekonanie, że spokój wewnętrzny w Iraku zostanie utrzymany.

# Sensacyjny proces o zniesławienie

Wicem. Ferd. Świtalskiego, A. Alanda, M. Rządkiwicza, St. Sieradzkiego, T. Kwasika i T. Wojdata

WARSZAWA, 23.8. W kronikach procesów o zniesławienie zupełnie niezwykłą kartę będącą posiadką rozpatrywana dziś w sądzie okręgowym sprawa o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych z wiceministrem Ferdynandem Świtalskim na czele.

Sprawa wszczęta została w trybie oskarżenia publicznego, a nie prywatnego.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto reweledora Antoniego Lubowickiego, b. urzędnika skarbowego, który zamieścił pięć artykułów w „Tygodniu Robotnika” i w „Państwie Pracy” z bardzo poważnymi zarzutami przeciw dyrektorowi departamentu V Jerzemu Lubowickiemu, wiceministrowi skarbu Ferdynandowi Świtalskiemu i obecnym dyrektorom izb skarbowych Arturowi Allandowi, Michałowi Rządkiwiczowi, Stefanowi Sieradzkiemu, Tadeuszowi Kwasikowi i Tadeuszowi Wojdatowi.

Artykuły były przedrukowane przez „Zacznij”, wobec czego

na ławie oskarżonych przez Antoniego Lubowickiego zasiadają z „Tygodnia Robotnika” pp. Zbigniew Mitzner i Władysław Gaik, redaktorzy odpowiedzialni, z „Zacznij” redaktor odpowiedzialny Leon Borkowski, a z „Państwa Pracy” red. odpowiedzialny Zbysław Kawecki.

Nadto p. Zbysław Kawecki oskarżony jest o znieważenie władz prokuratorskich przez zamieszczenie zdania: „Władze milczą. Pan prokurator osiepił. Słowem granda”.

Na żądanie Ministerstwa skarbu zostało na tle tych artykułów wdrożone śledztwo przez prokuraturę warszawską.

## ZARZUTY ANTONIEGO LUBOWICKIEGO

Przesłuchany urzędnik Antoni Lubowicki, autor artykułów zeznał, że opierał się na własnych doświadczeniach i opowiadaniach innych urzędników.

Ze słów Jana Świążkowskiego wie, że wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski, prowadząc dochodzenie przeciwko urzędnikom skarbowym winnym nadużyć nie ukarał ich, natomiast usunął ze służby Andrzeja Hajdusiewicza, który nadużycia wykrył.

Antoni Lubowicki twierdzi, że dyr. Sieradzki i dyr. Rządkiwicz przynosili na prowincję urzędników, którzy oskarżali wicedyrektora Michalskiego i tuszowali przeciw temu ostatniemu dochodzenie.

Dalej dyr. Sieradzki jako zastępca dyr. biura personalnego nadesłał sędziemu Klajnertowi miast żądanych akt dochodzenia służbowego przeciw Michalskiemu akta jednej z firm warszawskich nie mającej z tą sprawą nic wspólnego. B. naczelnik urzędu skarbu w Radomiu Krzysztoforski i b. urzędnik izby skarbowej w Kielcach Kaleta, skazani wyrokami sądowymi za nadużycia są kuzynami Sieradzkiego i korzystali z jego opieki.

Obecny dyrektor izby skarbowej w Łucku Alland, jako inspektor ministerialny, prowadząc dochodzenie przeciwko urzędnikom Hinelowi i Kościelskiej o łapówki zatuzował tę

sprawę. Obecny dyr. izby skarbowej w Kielcach Tadeusz Wojdat nie reagował na skargi na Krzysztoforskiego. Sprawę Krzysztoforskiego tuszował również jakoby dyr. Kwasik.

Dyrektor departamentu Jerzy Lubowicki wbrew wnioskowi władz I instancji nie wymierzył grzywny Mazurowi i Wasserbergerom za niedużycia podatkowe w łuszczarni ryżu, a obciążył grzywną jedynie urzędników firmy.

## KLAMLIWOŚĆ OSZCZERSTW

Przesłuchany w charakterze świadka wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski, któremu Antoni Lubowicki zarzucał tuszowanie sprawy jakiegoś Reidera powołał się na akta świadczące o nadaniu sprawie biegu.

Do sprawy załączono szereg dokumentów, z których wynika, że

zarzut co do tuszowania spraw przez wicem. Świtalskiego jest nieprawdziwy.

Dyr. Jerzy Lubowicki w sprawie nadużyć podatkowych, stwierdzonych w łuszczarni ryżu, zeznał co następuje:

Ustalono, że łuszczarnia ryżu zataiła kwotę, od której przypadał podatek 600.000 zł. W związku z tym Izba skarbową złożyła wniosek o ukaranie łuszczarni grzywną i przekazanie sprawy prokuratorowi. Zgodnie z dotychczasową praktyką minister skarbu Zawadzki kazał wymierzyć grzywnę bez skierowania sprawy do prokuratora. Mazur i Wasserbergierowie nie zostali ukarani grzywną osobiście, gdyż nie udowodniono, iż oni spo-

wodowali nieprawidłowości książkowe, ale konsorcjum zapłaciło grzywnę 2.500.000 zł.

W aktach sprawy łuszczarni ryżu znajduje się zgoda firmy na grzywnę pod warunkiem, by została ona wymierzona formalnie tym udziałowcom, których spośród siebie firma wskaże. Chodzi bowiem o niewymierzenie grzywny dwóm Wasserbergerom i trzem Mazurom ze względu na ich pozycję społeczną.

Nieformalne załatwienie nadużyć w łuszczarni ryżu wytknęła zresztą Najwyższa Izba Kontroli z zaznaczeniem jednak, że ze względu na duże korzyści finansowe skarbu państwa postępowanie departamentu zastrzeżeń nie nasuwa.

Z aferą Michalskiego dyr. Lubowicki nie mógł mieć nic wspólnego, gdyż stanowisko dyr. departamentu objął po Michalskim.

B. dyrektor departamentu Wacław Koszko wystawia dyrektorowi Lubowickiemu opinię człowieka bezwzględnie uczciwego. Zresztą za uczciwego uważa również Bernharta.

## SPRAWA REWIZJI U DYR. SURYNA

Dyr. Izby skarbowej Alland w swych zeznaniach tłumaczy fakt przerwania rewizji u Stefana Suryna, dyrektora zrzeczenia producentów drożdży interwencją p. Tadeusza Sułowskiego u wiceministra Stanisławskiego, który polecił rzecz zbadać na miejscu, a wówczas p. Alland stwierdził, że rewizja była dokonana nieformalnie.

Rzekomo tuszowane przez p. Allanda sprawy Hinkela i Kościelskiej otrzymały bieg sądowy.

## NIE BYŁO „PACZKI MICHAŁSKIEGO”

Dyr. Michał Rządkiwicz odpiera zarzut jakoby należał „do paczki Michalskiego”. Zarzut ten uważa za absurdalny, gdyż był negatywnie do Michalskiego ustosunkowany. Rozpoczął dochodzenie, ale był urzędnikiem niższego stopnia w stosunku do Michalskiego, więc z polecenia ministra skarbu przekazał je naczelnikowi wydziału karnego ze swym prowadzeniem.

Dokonane w toku śledztwa oględziny akt wykazały kolejność dokumentów i nie stwierdzono, by coś z nich wycięto.

Dyr. Stefan Sieradzki zeznaje, że nie go nie łączyło z b. dyr. Michalskim i żadnych jego nadużyć nie ukrywał, bo nie prowadził przeciw niemu dochodzenia.

Po objęciu stanowiska wicedyrektora biura personalnego p. Sieradzki polecił wysłać akta Michalskiego na żądanie sędziego Klajnerta. Przy wysłaniu pominięto akta dochodzenia prowadzonego przez Rządkiwicza, ale posłano je na ponowne żądanie sędziego.

W aktach dochodzenia prowadzonego przez Rządkiwicza nie ujawniono dowodów, które by mogły stwierdzić, że Stefan Sieradzki ukrywał przestępstwa Michalskiego.

Wreszcie dyr. Kwasik i dyr. Wojdat wykazują w swych zeznaniach, że nie mieli nic wspólnego z tuszowaniem nadużyć.

Oskarżenie prócz prokuratora Korkucia popierają adwokaci: M. Ettinger, Berland, Wasserberger i Szurlej.

Obronę wnoszą adw.: Kisielski, Sobotkowski i Jechanowski.

# Hilda Fleischerowa i towarzysze przed sądem w Krakowie

KRAKÓW, 23.8. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem krakowskim wielki proces Hildy vel Heleny Fleischerowej. Proces rozpisany został na 10 dni, nie jest jednak wykluczone, że potrwa on do dwu tygodni, ze względu na bardzo obszerny materiał.

Akt oskarżenia obejmuje około 100 stron pisma maszynowego.

Punktualnie o godz. 9 na sali zjawia się trybunał. Rozprawie przewodniczy wiceprezes S. O., wotują sędziowie Kronenberg i Wasilewski. Sędzią zapasowym jest p. Mięśowicz. Przy pulpicie oskarżycielskim zasiadają prokuratorzy Garbaczynski z Krakowa i Żeleński z Warszawy. Na ławie obrony znajdują się adwokaci: Woźniakowski, Rypinstein, Axer ze Lwowa, Landau i Brod. A więc sami żydzi, z wyjątkiem obrońcy Woźniakowskiego.

Zaraz po trybunale zjawiają się oskarżeni, składający zeznania z wolnej stopy: Izidor Fleischer, Edda Färber, Moresz Szpie, adwokat Schneid oraz Lejb

Isler. Innymi drzwiami wchodzi główna bohaterka procesu Fleischerowa. Jest to kobieta w średnim wieku, krótko przystrzyżona, ubrana na czarno. Zaczekuje się napozór zupełnie spokojnie. Rozprawa jest otwarta. Okazuje się, że brak jest dwóch oskarżonych, a mianowicie adwokata Schäftlera i p. Łapińskiej.

Schäftler przebywa obecnie w Palestynie, skąd nadesłał wyjaśnienie, że z powodu choroby nie może na razie przybyć. Oskarżona Łapińska złożyła sądowi świadectwo lekarskie, że z powodu choroby nie może przybyć na rozprawę. Prokurator Garbaczynski zgadza się na wyłączenie sprawy Schäftlera, natomiast prosi o sądowe zbadanie oskarżonej Łapińskiej.

Imieniem obrony, adw. Landau, prosi natomiast o wyłączenie obu spraw, oraz o jednoczesne wyłączenie aktu oskarżenia w sprawie sędziego Ozoga. Przeciwno temu stanowisku obrony występu-

je kategorycznie prokurator, twierdząc że byłoby to krok niepotrzebny a nawet szkodliwy dla przewodu sądowego.

Ostatecznie trybunał po naradzie postanawia wyłączyć obie sprawy, oraz odczytać zeznania tych oskarżonych, złożonych w śledztwie. W dalszym ciągu przewodniczący zawiadamia, że świadkowie, a mianowicie prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Stanisław Scheuring, prokurator Stefan Szydłowski z Warszawy, Józefa Barczykowa, Horowitz, Milderowie oraz inż. Studnicki nadesłali wyjaśnienia, że nie mogą przybyć na rozprawę, względnie świadectwa lekarskie.

Po przemówieniach prokuratora i adwokatów, sąd udał się na naradę, po której postanowił zwolnić od osobistego stawiennictwa wymienionych świadków, a tylko odczytać ich zeznania.

Następnie sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, którego treść jest już naszym czytelnikom znana. Rozprawa trwa.

L. WOLFF

# W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

23) Spojrzała w jego zgasłe oczy, z których przegładano zmęczenie, i już więcej nie nalegała.

— Czy pan jeszcze przyjdzie do mnie, mieter Barker? Już nie będę niedyskretna — dodała pokornie.

Zatrzymał się na progu, z żalem obejrzał przytulny pokój, z którego właściwie sam siebie wyrzucił.

— Chętnie przyjdę, jeśli pani pozwoli. Bardzo dziękuję za miłą gościnę. — Wziął kapelusz. — Do widzenia, panno Henryko.

W milczeniu wyciągnęła rękę. Barker stał przy drzwiach wyjściowych coś rozważając. Nagle za pytał: — Ma pani kiedykolwiek wolny dzień?

— Tak. Właśnie jutro jestem wolna.

— Ma pani ochotę przejechać się gdzieś do miasta?

— Dobrze.  
— Kiedy przyjechałaś po panią?  
— Kiedy pan sobie życzy?  
— Dziesiątka dogadza pani?  
— Owszem, mieter Barker.  
— Dobranoc, panno Henryko.  
Zeszedł powoli po schodach.

## ROZDZIAŁ XI.

Z dziennika Henryki Wołyńskiej:  
Pierwsze wydarzenie. Sama je spowodowałam. Dziś w nocy był u mnie kapitan Barker. Prawda mówiąc, za-

ciągnęłam go do siebie. Znów strzeliłam psychologicznego byka. I to wielkiego. Mężczyźni, a w szczególności Anglicy, nie rozumieją tego rodzaju nieskrępowanej swobody. Młoda dziewczyna, zapraszając o północy do swego mieszkania mężczyznę na przyjacielską pogawędkę — wydaje im się, jeśli nie podejrzana, to w każdym razie zdeprawowana. Bezspornie mężczyźni mają rację. Nie chciałam niczego innego, jak posłyszeć historię życia kapitana Barkera. To była ciekawość powieściopisarki — w żadnym wypadku nie kobiety. Liczyłam się z tem, że kapitan Barker skorzysta ze sposobności, spróbuje mnie objąć i pocałować. Więcej powiem — nie wykazałabym zbyt wielkiej energii w bronienu się, mimo że nie pociąga mnie wcale. Ami troszeczkę nie jestem zakochana. Boję się Barkera, choć jednocześnie doskonale rozumiem, że to — naiwne w swojej bezpodstawności uczucie — jest po-

Dziś po raz pierwszy przyszło mi do głowy pytanie — czy to wszystko jest uczciwe i szczerze? Gdy się pisze za dużo o sobie, rezultat jest inny niż powinien być, bo zamiast kontroli ma się samookłamywanie.

Wytwarzyła się sytuacja wręcz ope retkowa. Chciałam ciekawej rozmowy, lecz ta stała się niemożliwą, bo w powietrzu unosiły się chmury wzajemnego niedowierzania, niewypowiedzianej tajemnicy i zagadkowego napięcia. Brakowało tylko, żebym się rozgniewała. A byłam tego bliska.

Siedzieliśmy w pracowni. Mojemu gościu wszystko drażniło, poczynając od mieszkania, książek, konjaku — a kończąc na dziwnym sam na sam. Może dlatego, że ciągle miał w pamięci propozycję, jaką uczynił pokojówce hotelowej w dzień przyjazdu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# PROBLEM TYGODNIA PRACY ZAGRANICĄ

Długość dnia pracy jest dziś jednym z najbardziej pasjonujących problemów społecznych. Wiele uwagi poświęca się ostatnio temu problemowi i u nas. W niedzielę, jak donosiliśmy wczoraj, sprawa ta omawiana była również na dwóch kongresach górniczych w Katowicach. Jak wygląda to zagadnienie w wielkich państwach przemysłowych? Dane w tej sprawie, ostatnio zebrał wybitny socjolog i ekonomista prof. Fernand Baudhuin.

Poprawa warunków pracy obejmuje zagadnienie skrócenia czasu pracy i zwykły płac. Nie zawsze te dwa zagadnienia rozwiązywane są jednocześnie.

## W AMERYCE — PŁACE DODATKOWE.

Przykład skrócenia czasu pracy dały w r. 1933 Stany Zjednoczone. Nowe prawo, w dwa lata po wprowadzeniu je w życie, zostało zniesione. Doświadczenie wykazało, że w miarę, jak następowała poprawa gospodarstwa i rosła produkcja, czas pracy stawał się dłuższy. Od roku 1935 do marca 1937 średnia wynosiła istotnie 37,2 do 42 godzin pracy tygodniowej. W służbie państwowej i samorządowej, na kolejach, gdzie jest 820 tysięcy pracowników, średnia pracy tygodniowej wynosiła w końcu 1936 roku 46 godzin.

W wielu gałęziach przemysłu amerykańskiego umowy zbiorowe ustalają płace robotników na podstawie 40-godzinnego tygodnia pracy,

przewidując jednocześnie możliwość pracy dodatkowej z wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe, wahającym się w granicach 25 do 50 procent.

Niekiedy rząd proszony jest o interwencję w sprawie nieprzestrzegania godzin pracy, tam, gdzie niemożliwe jest zatrudnienie nowych pracowników, rząd pozwala na dłuższy od 40 godzin czas pracy tygodniowej. Nigdy nie zdarza się, aby hamowano produkcję ze względu na ograniczony czas pracy.

Krótko mówiąc, w Ameryce zdołano przeprowadzić zwyczaj płac za czas dłuższy, niż umówione 40 godzin. Pozwolił na to dobrobyt i prawdziwie wielki zasób kapitałów.

## W ZACOFANEJ ANGLII NAJGORZEJ

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w Anglii. Naogół istnieje tendencja do skrócenia czasu pracy. Ale realizacja postępuje bardzo powoli i ma formy konserwatywne. Są np. gałęzie, gdzie strata, wynikająca z redukcji godzin pracy jest rozdzielona w połowę między robotników i pracodawców, w następstwie czego zarobki robotników zmniejszyły się o 7 procent.

Zdarzają się wypadki przeciwne —

przedłużanie czasu pracy. Są okręgi, gdzie robotnicy rolni otrzymywali w tym samym miesiącu zarobki dodatkowe dopiero za godziny powyżej 58 godzin pracy tygodniowej, w jednym w tym wypadku i powyżej 60 godzin w drugim wypadku.

Według statystyk angielskich czas trwania pracy w różnych gałęziach przedstawia się następująco: w cementnicie 51,8 godzin tygodniowo; w przemyśle skórzanym — 48,8 godzin, w spożywczym i tytoniowym — 48,9 godzin, w metalurgii — 48,2 godzin, w przemyśle włókienniczym — 47,3 godzin, w odzieżowym — 45,4 godzin.

Bardzo daleko do „ofterdziesiątki“!

## W NIEMCZECH SYSTEM ELASTYCZNY

W Niemczech wprowadzono zasadę 40-godzinnego tygodnia pracy, celem zmniejszenia bezrobocia. Dzięki istotnemu zatrudnieniu bezrobotnych, życie go-

spodarze ożywiło się.

Ogólna średnia dziennego czasu pracy wynosiła w r. 1935 7,4 godzin, 7,6 godzin w 1936 roku i 7,8 godzin w roku 1937. Dla przemysłów, pracujących nad ubrojeniem, ta średnia była znacznie wyższa. Dla przemysłu spożywczego przeciwnie średnia była niższa. Przemysł włókienniczy, który cierpi na brak surowców, ma średnią czasu pracy — 7,4 godzin. Ustrój przemysłowy, jak całe życie gospodarcze i społeczne Niemiec obecnych odznacza się giętkością i dostosowaniem do warunków życia. Straty, poniesione przez chwilowy brak surowców w jakiejś dziedzinie, czy przez często różne święta, nadrabia się potem starannie. Dzięki temu np. wydobycie węgla wzrosło z 11 milionów t. w roku 1936 do 15 mil. ton w 1937 r.

## WE WŁOSZECH „CZTERDZIESIĄTKA“ ZNIESIONA

Włochy wprowadziły również 40 go-

dzinny tydzień pracy ze zmniejszeniem jednoczesnym zarobków. Wywołało to podobne następstwa jak częściowe bezrobocie. Na podstawie niekorzystnych doświadczeń ograniczenia zniesiono. We dług statystyk z kwietnia 1937 roku robotnicy przemysłowi pracują więcej niż 45 godzin tygodniowo, a czwarta ich część ma tydzień pracy przekraczający 48 godzin.

W Belgii jest dążenie do ograniczenia czasu pracy. Narazie jednak obowiązują to przemysły, gdzie praca jest specjalnie uciążliwa i niebezpieczna. Redukcja czasu pracy pozatem objęła dotąd, tylko kopalnie węgla, gdzie wprowadzono 45 godzinny tydzień pracy. „Prosperity“ panująca w tej gałęzi produkcji pozwoliła bez wstrząsów na skrócenie czasu pracy o 3 godziny.

Dane przytoczone powyżej dotyczą, jak zaznaczyliśmy na wstępie, wielkich państw przemysłowych.

W państwach mniejszych, słabiej uprzemysłowionych przeciętna tygodniowa praca jest zwykła.

Wszędzie naogół, społeczna idea poprawy warunków pracy zaczyna być wprowadzana. Naogół jednak skrócenie czasu pracy jest uzgadniane z możliwościami gospodarczymi kraju, tylko bowiem bezmyślne doktrynerstwo albo tendencyjna rozkładowa agitacja nie biorą pod uwagę tych możliwości, zagrażając życiu gospodarczemu wstrząsami.

## Spotkanie Marsz. Smigłego-Rydz z gen. Gamelin na manewrach rumuńskich

Wedle doniesień ze źródeł rzymskich przybyć ma do Bukaresztu na manewry jesienne armii rumuńskiej nie tylko Marszałek Smigły-Rydz, ale także i szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Gamelin.

W dyplomatycznych kołach rumuń-

skich przypisuje się tym wizytom doniosłe znaczenie nie tylko wojskowe lecz także i polityczne.

Termin manewrów armii rumuńskiej wyznaczony został na najbliży już okres czasu.

# ZWROT KU KATOLICYZMOWI

## Znamienny artykuł radykała francuskiego

Stronnicstwo radykałów we Francji było zawsze znane ze swych nastrojów antyklerykalnych i zaciętych walk, które wiodło z Kościołem.

Od pewnego jednak czasu z obawy o czyżwiecie przed propagandą rewolucyjną

zaniechało ono swych napaści na

duchowieństwo, zajmując raczej wobec Kościoła stanowisko przy-

przychylnie.

Niewątpliwym dowodem tego jest artykuł znanego radykała b. ministra Guernuta, który to artykuł ukazał się w tych dniach w jednym z poczytnych pism prowincjonalnych.

P. Guernut odpowiada w tym artykule na napaści, które dały się słyszeć w pewnych środowiskach lewicowych na rząd obecny, za to, że legat papieski kardynał Pacelli spotykany był we Francji z królewskimi niemal honorami.

Papież — pisze on — jest osobą panującą i należy go traktować od-

powiednio.

Dlaczego nie mielibyśmy być grzeczni i uprzejmi wobec przedstawiciela mocarstwa, które nie mobilizuje przeciwko nam ani swego wojska ani swej marynarki i które nie grozi nam utworzeniem na morzu Śródziemnym bazy dla łodzi podwodnych.

Lecz gdyby nawet papieństwo — pisze p. Guernut — było tylko potęgą duchową, to powinniśmy je tak samo traktować z referencją. W chwili bowiem, gdy siły duchowe zachowują bądź co bądź swe wpływy, Francja powinna utrzymywać dobre stosunki z władzami, kierującymi tymi siłami, gdyż w obecnej dobie tryumfu materializmu

potrafią one utrzymać przewagę sumienia nad brutalnymi instynktami mas.

## „Honorowy lot” 100 samolotów nad świętą grotą w Lourdes

Z okazji 65-tej wielkiej narodowej pielgrzymki do cudami słynącego Lourdes we Francji, odbyła się w tej miejscowości po raz pierwszy niezwykła procesja.

Z górą 100 samolotów dokonało „honorowego lotu“ nad świętą grotą, w której kryje się posąg Matki Bożej. W samolotach tych znajdowali się piloci, mechanicy, obserwatorzy i radiotelegrafisci, biorący udział w wielkiej pielgrzymce. Organizacja tej „lotniczej“

części pielgrzymki spoczywała w rękach biskupa z Tarbes i z Lourdes Gelliera, który sam w czasie wielkiej wojny światowej brał udział w bojach.

Uczestnicy francuskiego lotnictwa przebywać będą przez 4 dni w Lourdes, gdzie wezmą udział we wszystkich ceremoniach religijnych. Ceremonie te celebrować będą księża, którzy sami dawniej wchodzili w skład francuskich wojennych sił lotniczych.

# WIZYTA SĄSIADA ZZA MORZA

## Minister spraw zagranicznych Szwecji w Polsce

Składa Polsce wizytę minister spraw zagranicznych Szwecji dr. Ryszard Sandler, wybitny mąż stanu wielkiego, starego kraju, życzliwego Polsce i sprytny na ziemi polskiej tę samą życzliwość dla siebie, swego narodu i państwa.

Szwecja — to sąsiad Polski. Przez morze sąsiadujemy, jako państwa bałtyckie, przez morze, które łączy, bo Polska i Szwecja w zgodnym rytmie wy siłku politycznego i ekonomicznego tworzą z Bałtyku wielką, nieznaną przez rywalizację, spokojną i bezpieczną drogę handlową.

Coraz częściej pojawia się już od wielu lat bandera szwedzka w porcie Gdyni i bandera polska w liczących portach Szwecji.

Wzajemna wymiana towarowa jest coraz żywsza. Węgiel polski płynie do Szwecji, a szwedzka ruda do polskich pieców hutniczych. Wymiana surowca uzupełniona jest żywym obrotem innymi produktami.

Harmonia stosunków gospodarczych polsko-szwedzkich znajduje oparcie w rozwoju stosunków politycznych pomiędzy oboma krajami. *Szczegółowa, regularna*

listyczna i nawskroś pokojowa polityka Polski jest rozumiana doskonale przez opinię publiczną i czynniki rządowe Szwecji. Zrozumienie jest tym łatwiejsze, że Szwecja hołduje polityce międzynarodowej, opartej na przesłankach analogicznych.

Jak Polska, tak i Szwecja przyjęły za podstawę swej polityki dobre stosunki z bliższymi i dalszymi sąsiadami.

W czasach zaś ostatnich, w obliczu zarysowujących się w Europie niebezpieczeństw, Szwecja, równocześnie z Polską, zajęła stanowisko zdecydowanie przeciwko rozbiciu się świata na dwa wielkie bloki państw, wrogich sobie wzajemnie, a skonstruowanych w zależności od doktryn, wedle których państwa te są rządzone wewnętrznie.

Zbieżność podstawowych też polityki zagranicznej Szwecji i Polski daje oczywiście równoległość ruchów dyplomacji obu krajów. Współpraca polsko-szwedzka na terenie Ligi Narodów jest ułatwiona przez fakt wspólności zapatrywań na znaczenie, rolę i możliwości instytucji genewskiej. Wysoka moralność, cechująca zawsze politykę z zapamiętana

Szwecją rodzi i na terenie Genewy zgodny z rozumowaniem polskim postulat, głoszący, że

obowiązki członków Ligi muszą być takie same, jak udzielane im gwarancje.

Trzeźwość sądu, właściwa polityce szwedzkiej dyktuje jej ostrożność przed zapuszczaniem się w gąszcz abstrakcji i poszukiwaniem rozwiązań konkretnych, może mniej efektywnych od różnych wspaniałych zamierzeń, ale za to — bardziej liczących się ze światową „realite des choses“.

Panująca we wszystkich bodaj dziedzinach współzycia polsko-szwedzkiego harmonia, nie wyląca bynajmniej konieczności bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej obu państw. Wartość takich bezpośrednich kontaktów osobistych doceniana jest już w tej chwili całkowicie.

Wizyta ministra dr. Sandlera będzie w tych warunkach wydarzeniem ze wszech miar potrzebnym, pożytecznym i dla opinii polskiej niezmiernie miłym. Jednocześnie wita ona reprezentanta wielkiego kraju i narodu z całą serdecznością.

## 3000 zamachów NA KOŚCIOŁY HISZPAŃSKIE

Paryskie „Figaro“ ogłosiło list pasterski episkopatu hiszpańskiego.

List stwierdza, iż od wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, dokonano tam 3000 zamachów na kościoły rzymskokatolickie. W 411 wypadkach wnętrza świątyni zostały sprofanowane przez anarchistów i komunistów.

List pasterski oświadcza dalej, iż w obecnej sytuacji zbawieniem dla Hiszpanii będzie zwycięstwo powstańców, co pozwoli na „odbudowę sprawiedliwości i pokoju“.

„Módlcie się — kończy list — aby w Hiszpanii uspokoiły się nienawiści i zblizły do siebie dusze ludzkie“.

REPORTAŻ

# Nawierzchnia szosy z... marmuru

## Rodzinne strony „Pięknej Polki”

„La Belle Polonaise” wyjechała z Chrzanowa na wystawę paryską i budzi tam powszechny podziw. Dlaczego tak właśnie nazwano lokomotywę nie łatwo się domyślić. Najpiękniejsza nawet Polka nie posiada takich „opływowych” linii, nie jest w ogóle używana w Polsce jako siła pociągowa.

Ale mądzia o nazwę. „Piękna Polka” wyruszyła z chrzanowskiej fabryki lokomotyw i wzbudziła zachwyt.

Zwiedziłem strony rodzinne tej korpulentnej o soby i stwierdzam, że nie ona jedna jest osobliwością Chrzanowa.

Niezwykłe miasto!... Bezrobotni gorących krajów jadają ananasy, daktyle i banany, który to pokarm podaje się u nas już po dobrym obiedzie w zamkniętych domach. W Chrzanowie bezrobotni jadają nieokraszone kartofle ale rzadko, bo tych kartofli jest w ziemi chrzanowskiej mniej, niż... wszelakich drogich kamieni.

Chrzanów i jego okolice to jeden z najdziwniejszych paradoksów polskich. Proszę sobie wyobrazić małe, nędzne miasteczko (chyba nie więcej jak 10 tys. mieszkańców), w którym nie tylko rynek, ulice, ale każdy zakątek wyłożony jest trwałą, bazaltową nawierzchnią. Chrzanowski powiat ma przebogate kamieniołomy.

Kartofli nie ma, chleba nie ma, ale — psiałość — jest bazalt, porfir, doleryt i rozmaite takie drogocenne kamienie. Na szczyt tego jako wisiołek nie uniesie żadna kobieta, chyba „La belle Polonaise”, ale można budować drogi, najlepsze najtrwalsze, najkosztowniejsze drogi.

Zaglądam do encyklopedii, jako że w geologii jestem mocno chwiejnym i dowiaduję się: „Nie podobna wątpić, że bazalt powstał drogą podobną do dzisiejszych wybuchów wulkanicznych pod wpływem potężnych sił wewnętrznych. Masa ta płynna stygnąc pękała w różnych kierunkach prostopadłych do powierzchni stygnięcia, skąd powstały słupy przypominające olbrzymią krystalizację...”

Tak to się zgadza. Widziałem. Gigantyczne słupy, góry, w które chrzanowski bezrobotny wali kilofami, aby kamienie w chleb przerobić

Czytam dalej w encyklopedii i — nie zgadzam się już: „układ taki istnieje w Grocie Olbrzymów w Iraku, na wyspie Staffa przy brzegach Szkocji...” Wymienione są różne strony świata a o Chrzanowie ani słowa.

Później dowiaduję się od ludzi żywych, młodszych niż encyklopedia Orgelbranda, że ten skrawek Polski miał szczęście w czasach potopu.

Gdy ziemia w wielkich bólach rodziła, w tym miesiącu pękł jakiś szef chirurgiczny, wybuchła lawa najcenniejszej krwi matki-ziemi i obdarzyła dzieci chrzanowskie bezcennymi bogactwami.

Pan inżynier Francos obwozi mnie po całym powiecie ogromnie dumny z tego testamentu matki-ziemi. Wziął najsilniejszą maszynę w powiecie i szorujemy wszystkimi drogami, w prawo, w lewo, po sto kilometrów na godzinę.

— Co, dobrze się jedzie? — pyta zadowolony.

— To nie sztuka — prowokuje. — Na każdej autostradzie tak się jeździ!...

— O przepierzam — nie na każdej. Znam

tam jedną autostradę u was pod Warszawą... No, a przede wszystkim te wszystkie drogi nie nazywają się autostradami. Ta, którą jedziemy nazywa się w oficjalnej kategorii drogą powiatową, zaraz wjedziemy na drogę „państwową”, zaraz pan zobaczy, że będzie się różnić szerokością, a potem zawiozę pana do budowy takiej sobie zwykłej drogi...

Zawiózł mnie. Stajemy, wychodzimy. Istotnie buduje się droga.

— Wie pan z czego będzie nawierzchnia? Z marmuru.

Myslałem, że kpi sobie. „Inżynier, człek z wyższym wykształceniem, a taki niegrzeczny”...

— Widzi pan na prawo i lewo: przecież to marmur. Przebijamy drogę przez złoza marmuru. Po cóż zwozić materiał? Zabieramy go tyle, co po drodze się trafia. Starecy na szosę.

— Więc tu jest tyle marmuru? — Och dużo cenniejsze złoza niż w kieleckim. Prawie wszystkie gatunki.

Trafia się i czarny marmur. Proszę pana, gdyby tylko gotówki dawali więcej (tu — spojrzenie w kierunku mego cicerone z Funduszu Pracy), to możnaby tu budować i budować. Pan kierownik sam przyzna, że możnaby trochę więcej...

Pan kierownik, w którego mocy jest przydzielanie kredytów F. P. uśmiecha się, sięga do swego notatnika i powiada do mnie:

— Naturalnie... Czekalem na takie powiedzonko. Byłem na tyle sprytny, że wynotowałem sobie dla pana redaktora pewne cyfry. Proszę: na miasto Chrzanów razem 225 tysięcy, na powiat chrzanowski razem 357 tysięcy.

P. inż. Francos odchodzi w bok i krzyczy coś do robotników.

— Widzi pan — udaje że nie słyszy... Stan. Pac.

## Oświadczenie sekretariatu Zw. Młodej Polski

Sekretarz Związku Młodej Polski komunikuje, że tendencyjne notatki w prasie na temat oświadczenia, które rzekomo miało być złożone wobec wycieczki studentów niemieckich, całkowicie nie odpowiada prawdzie. P. Rutkowski żadnych wizyt studentów niemieckich od chwili powstania ZMP. nie przyjmował. W czasie pobytu wycieczki niemieckiej w Warszawie zastępca kierownika ZMP. prowadził kurs - obóz dla kierowników na prowincji.

Sekretarz Związku Młodej Polski komunikuje, że p. Alojzy Targ wkrótce po nominacji na kierownika okręgu śląskiego — został z tego stanowiska odwołany. Wobec tego jakiegokolwiek oświadczenia p. Targa nie są miarodajne nawet dla okręgu śląskiego.

Jednocześnie sekretariat ZMP. zawiadamia, że oświadczenia, związane z pracą ZMP. składać może wyłącznie kierownik lub jego zastępca.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

### Wtorek

**24** Sierpień  
Bartłomiej ap., Romana Słowiański: Cieszymira Słońca wsch. 4.32, zach. 1. Księżyc wsch. 19.6, zach. 7.36

**HISTORIA PODAJE:**  
79 Katastrofalny wybuch Wezuwiusza. Zniszczenie Pompei i Herculanum.  
1109 Cesarz Henryk V oblega Głogów.  
1429 Joanna d'Arc pod murami Paryża.  
1572 Noc św. Bartłomieja. Straszliwa rzeź protestantów w Paryżu.  
1581 Wojska polskie pod Pskowem.  
1656 Czarniecki bije Szwedów pod Strzemieszkiem.

**PRZYSŁOWIA:**  
W Bartłomieja, apostoła, Stary bociek w drogę wola.

**AFORYZMY:**  
Po latach pięćdziesięciu każda białogłowa Niech zwiercałdo stłucze, albo niechaj schowa.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Truxa”.  
PATRIA: „Klub kobiet”.  
EDEN: „Krwawe perły” i „Biały Tarzan”.

× **POWRÓT CHŁOPCÓW Z KOLONII LETNIEJ.** Zarząd miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych że powrót chłopców z kolonii letniej miasta Sosnowca w Mszanie Dolnej — nastąpi dnia 24 bm. we wtorek, o godzinie 7 wieczorem. Rodzice winni się zgłosić po odbiór dzieci na dworzec południowy (Dębliński).

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA, WIELICZKI I KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.** W dniu 28 bm. tj. w przyszłą sobotę po południu wyjeżdża na 2 dni z Dąbrowy Górniczej wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Kalwarii Zbrzydowskiej. Jeżeli zapisze się 25 osób, bilet 3 kl. w obie strony od osoby będzie kosztował 8 zł. 80 gr. W tym tygodniu należy zgłosić się do ka. dużurnego i wpłacić należność za bilet. W programie od soboty do poniedziałku jest zwiedzanie Krakowa, Wieliczki i Kalwarii Zbrzydowskiej. Powrót nastąpi w poniedziałek wieczorem.

## Tylko jedna zapalniczka DLA JEDNEGO PALACZA

Ponieważ do urzędów skarbowych zgłasza się wiele osób, pragnąc ostemplować po kilka zapalniczek. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż każdy posiadacz zapalniczki może ostemplować tylko jedną sztukę dla własnego użytku.

Za ostemplowanie zwykłej zapalniczki opłata wynosi 1 zł. bez 10 proc. dodatku.

Natomiast dodatek ten obowiązuje przy stemplowaniu srebrnych i złotych zapalniczek.

× **ZW. LEKKIEJ BRYGADY III KORPUSU.** Wzywa się wszystkich żołnierzy b. Lekkiej Brygady III Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie z lat 1917-18, dowodzonej przez ówczesnego plk. Juliusza Rómmla, by we własnym interesie niezwłocznie podali swoje adresy. Zgłoszenia należy kierować na adres: Juliusz Rómmel, Generał Dywizji, Warszawa, Al. Szucha 14. G.I.S.Z.

× **CHOROBY ZAKAŻNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, ponia 5, odra 1, krztusiec 2, gruźlica 1 (6 zgonów).

## O podwyżkę płac w przemyśle metalowym

### Zwołanie konferencji przez inspektora pracy

Jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu przedstawiciele przemysłu metalowego Zagłębia Dąbrowskiego dali odpowiedź Związkowi metalowców na wysunięte żądania ogólnej podwyżki płac oraz zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Przemysłowcy, jak donosiliśmy nie godzą się na ogólną podwyżkę płac od 5 do 8 proc., motywując swe stanowisko niepomyślną sytuacją w przemyśle hutniczym, natomiast godzą się uregulować sprawę płac dniówkowych i premij.

W niedzielę odbyły się w Zagłębiu



## Strajk w hucie „Feniks” TRWA NADAL

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji strajku okupacyjnego trwającego od kilku dni w hucie „Feniks” w Będzinie.

Strajkujący domagają się zrównania ich zarobków z zarobkami robotników zatrudnionych w hucie „Florentyna”; podwyżka wyniosłaby od 5 do 10 proc. dotychczasowych płac.

Na konferencji przedstawiciel dyrekcji fabryki odrzucił żądania robotników proponując jedynie podwyższenie płac dwóm robotnikom o 50 gr. na dniówkę.

Wobec nieustępliwości stanowiska przedstawicieli obu stron konferencja nie doprowadziła do zlikwidowania zażądania i została przerwana.

Strajk trwa nadal. Przebieg strajku spokojny.

## Omal nie wypadek NA UL. 3 MAJA W SOSNOWCU

Niejednokrotnie pisaliśmy już o tragicznych wypadkach, jakim ulegają dzieci, puszczone bez opieki.

Wczoraj znów omal nie doszło do wypadku. Mianowicie około godz. 3.30 po południu kilkuletni chłopiec, żyd, przebiegając jezdnią ulicy 3 Maja nawprost dworca przed nadjeżdżającym tramwajem wpadł na auto osobowe. Dzięki przytomności umysłu szofera, który zahamował auto i skręcił gwałtownie w lewo chłopiec nie wpadł pod koła, lecz uderzywszy o karoserię, odrzucony został na bok. Wskutek upadku chłopiec doznał lekkich potłuczeń i podniósłszy się o własnych siłach odszedł pospiesznie pod opieką jakiejś żydówki na ulicę Modrzejowską, tak że nie zdążyło nawet ustalić jego nazwiska.

Po wylegitymowaniu szofera przez policję, samochód odjechał.

× **WŁAMANIE.** Onegdaj nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania Moszka Starkmana w Sosnowcu (Mościckiego 35), skąd skradli kołnierza futrzany z wydry, kołnierza karakułowy oraz portmonetkę z zawartością 50 zł.

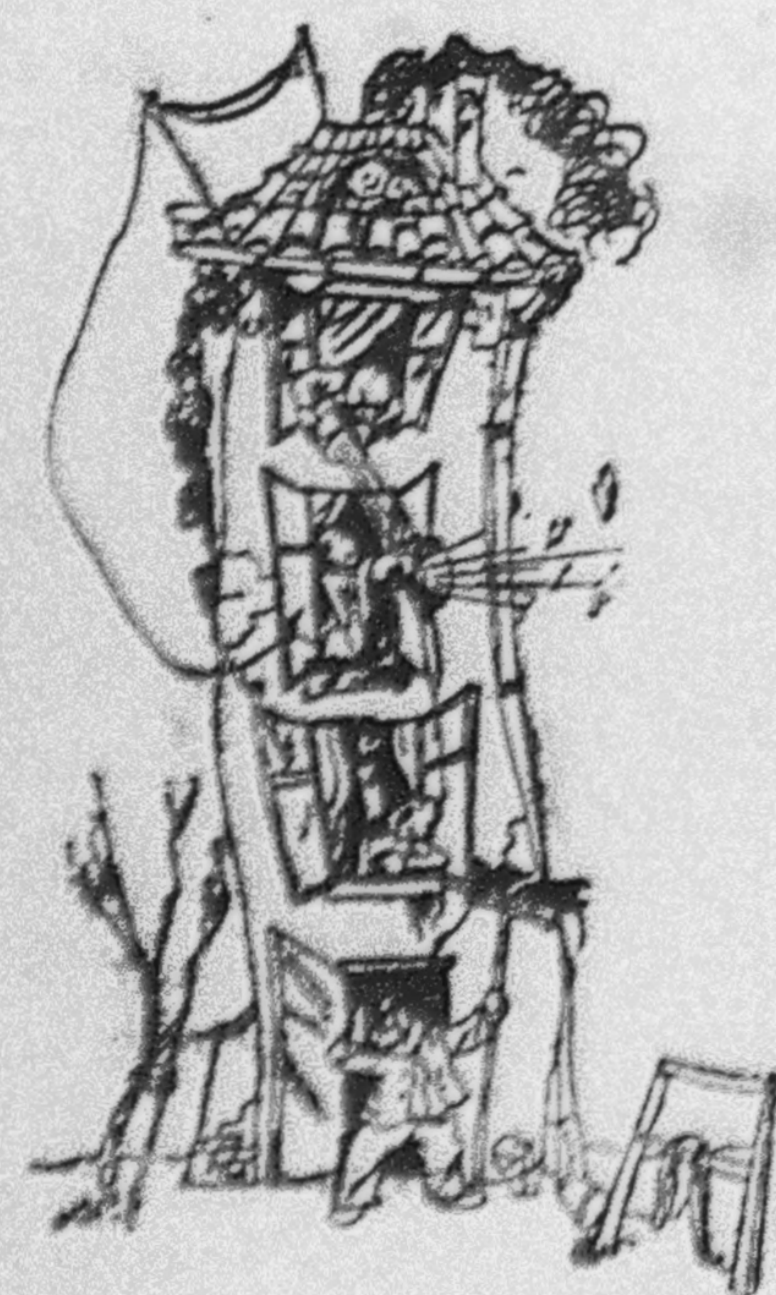
× **UJĘCIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO.** W ub. niedzielę między godz. 1 a 2 w nocy wyrzucono pod Gołonogiem z pociągu towarowego jadącego z Dąbrowy do Zabkowie 20 rur ocynkowanych do wodociągu. Jeden ze sprawców kradzieży 19-letni Antoni Kuzior z Gołonoga został ujęty, drugi natomiast zbiegł. Skradzione rury odebrano.

## „WSTREPNY” POEMAT

Pewnego razu R. Kipling padł ofiarą jakiegoś mistyfikatora, który przysłał do redakcji „Times” poemat p. t. „Stara gardia” z podpisem wielkiego pisarza. Kipling poprostu nazwał ten utwór wewnętrznym.

— My jesteśmy także tego samego zdania — oświadczone w redakcji — lecz ogłosiliśmy ten poemat w przekonaniu, że pan jest jego autorem.

## HUMOR RADJOWY



Właśnie właśnie się pchać.

## Warunki przyjęcia kandydatek do szkoły pielęgniarstwa PCK.

Na liczne zapęty zaryząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje warunki przyjęcia do szkoły pielęgniarstwa PCK w Warszawie.

Wymagane wykształcenie minimum 6 klas gimnazjalnych; wiek od 18 do 30 lat; nauka trwa 2 lata 6 miesięcy; internat obowiązkowy. Kurs rozpoczyna się 2 razy w roku — w mies. lutym i wrześniu.

Oplata za szkołę wynosi: za naukę i internat zł 80 miesięcznie, ponadto jednorazowo wpłacić trzeba: 1) wpisowe zł. 125 w ciągu 2 tygodni po zawiadomieniu o przyjęciu, wpisowe jest bezwrotne, 2) zł. 200 na umundurowanie oraz 3) zł. 50 tytułem kaucji, z której zwrot jest tylko zł. 25.

Ponieważ opłata miesięczna zł. 80 pokrywa tylko część kosztów szkolenia słuchaczek, resztę zaś dopłaca zarząd główny PCK po skończeniu szkoły, absolwentki podpisują zobowiązanie do pracy w ciągu 5 lat na posadach wyznaczonych im przez zarząd główny PCK. Posady są płatne.

Stypendiów ani żadnych zwolnień w opłacie szkoła nie udziela.

Kandydatki muszą złożyć w kancelarii szkoły następujące dokumenty: podanie, życiorys, zgłoszenie, 2 fotografie, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo lekarskie, świad. szczepienia ospy, świadectwo dentysty, analizę moczu, prześwietlenie rentg. płuc i serca i orzeczenie lekarskie.

Kandydatka, przybywająca do szkoły musi być zaopatrzona w bieliznę pościelową i osobistą według spisu, który dyrekcja przesyła po zawiadomieniu. Mężatek szkoła nie przyjmuje.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, dokładny adres, stan cywilny (panna, wdowa), data urodzenia, miejsce urodz., wyznanie, narodowość, adres najbliższych krewnych, czy rodzice żyją, zajęcie ojca, matki, stosunki rodzinne, czy nie będą przeszkodą w

czasie kursu, wykształcenie: a) nazwa szkoły średniej, b) szkoły zawodowe lub kursa, c) wyższe uczelnie, czy pracowała kiedy jako pielęgniarka? nazwisko i adres 2 osób, mogących dać referencje, czy ma jakie zainteresowania poza pielęgniarstwem. Zgłoszenia wypełnione własnoręcznie i podpisane należy kierować do dyrekcji szkoły Warszawa, Smolna 6

W ub. niedzielę odbyły się obrady plenarne-go posiedzenia zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów i sekcji Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu we własnym gmachu przy ul. Sienkiewicza 17a.

W obradach poza członkami zarządu głównego uczestniczyli wszyscy prezesi oddziałów

i sekcji oraz licznie przybyli członkowie Związku. Przewodził prezes zarządu głównego p. Włodzimierz Grunwald.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych oddziałów, podjęto obszerną dyskusję nad szczególnie ważnymi obecnie sprawami, a to sprawą umów zbiorowych, samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i konsolidacji ruchu pracowniczego.

Po szczegółowym omówieniu tematów podjęto jednogłośnie następujące uchwały:

I. w sprawie ustawy o umowach zbiorowych: zebrani po zapoznaniu się z dotychczasowymi posunięciami zarządu głównego Związku w sprawie powszechnego wprowadzenia umów zbiorowych na terenach wszystkich przedsiębiorstw przemysłu górniczego, metalurgicznego i włókienniczego i wysłuchaniu opinii Ministerstwa opieki społecznej upoważniają zarząd główny Związku do dalszej akcji i wykorzystania wszelkich środków, mających zagwarantować szybkie zrealizowanie tego postulatu, zapewniając zarazem gotowość solidarnego poparcia wystąpienia Związku wszelkimi dostępnymi środkami w razie, gdy tego zajdzie potrzeba;

II. w sprawie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych: zebrani wyrażają uznanie i podziękowanie postowi Romanowi Krukowskiemu za podjętą w Sejmie interwencję w sprawie komisarycznych rządów w instytucjach ubezpieczeń społecznych i zwracają się do Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych o dalszą akcję, zmierzającą do przyspieszenia wprowadzenia w życie samorządu w tych instytucjach, zgodnie z przyrzeczeniem Ministra Opieki Społecznej;

III. w sprawie konsolidacji ruchu pracowniczego: zebrani wyrazili Zarządowi Głównemu Związku uznanie za dotychczasową pracę nad konsolidacją ruchu pracowniczego i upoważnili go do dalszej akcji w tym kierunku nie tylko na terenie samego Związku, lecz i na terenie Rad Okręgowych Unii Zw. Prac. Um. i Międzyzwiązkowej Reprezentacji Prac. Umysłowych powiatu będzińskiego.

## HOTEL CENTRALNY

W SOSNOWCU — Telefon: 61-415

po generalnym remoncie czynny. Nowoczesne urządzenia techniczne i higieniczne na wzór pierwszorzędných hoteli w kraju i zagranicą. Woda bieżąca w każdym pokoju. Obsługa pierwszorzędna i solidna! 3650 CENY PRZYSTĘPNE.

## Strajk na kopalni „Helena”

Urząd górniczy polecił wstrzymać roboty

Kopalnia „Helena” w Nivce, będąca ostatnio, jak wiadomo, pod nadzorem sądowym, eksploatowała od roku nadtania górnicze Warszawskiego Tow., bez uzyskania zgody właściciela nadania.

Sprawą nielegalnej eksploatacji cudzych terenów zajął się Urząd górniczy w Krakowie, który w tych dniach za-

rzędził wstrzymanie robót.

Na wiadomość o tym robotnicy kopalni przerwali wczoraj pracę i pozostali w obrębie kopalni.

Przebieg strajku spokojny.

Jak się dowiadujemy, w razie unieruchomienia kopalni „Helena” robotnicy będą zatrudnieni na innych kopalniach.

## Bójka między krewnymi na tle majątkowym

Między Marią Piętą a jej krewnymi Władysławem Mrukiem, Edwardem i Czesławem Walotkami (wszyscy zamieszkali w Porąbce

pow. Będzińskiego) panowały od dawna zatargi na tle podziału majątku.

Dnia 23 stycznia rb. Władysław Mruk oraz Edward i Czesław Walotkowie przybyli przed dom krewniej Pięty i po wywołaniu jej z mieszkania, Mruk uderzył ją kijem w rękę, powodując złamanie, a Walotkowie okładali ją pięściami. Napastnicy nie zadowolili się pobiciem ofiary, lecz wtargnęli do jej mieszkania, które do-

szcześnie zdemolowali, wyrubując nawet siekierami drzwi i okna z futrynami.

Napastników aresztowano i wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał

Władysława Mruka na półtora roku więzienia, a braci Czesława i Edwarda Walotków po roku więzienia,

zasądając poza tym od oskarżonych 200 zł. tytułem powództwa cywilnego dla M. Pięty, jako rekompensatę za ból i poniesione straty.

## Ukaranie awanturnika z DĄBROWY

Znany na terenie Dąbrowy Górniczej awanturnik Stefan Adamczyk zamieszkały przy ul. Hieronimskiej 8, pewnego wieczoru będąc w stanie podchmielonym zaczął wyrwać deski z przydrożnego parkanu i okładać nimi przechodniów.

Przybyli na miejsce ekscesów czterej policjanci z trudnością dali radę silnemu awanturnikowi, odprowadzając go do aresztu.

Wczoraj przeciwko Adamczykowi odbyła się rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

## Bestialskie pobicie Napadniętemu połamano żebra

W ub. niedzielę około godziny 3 w nocy w Czeladzi został napadnięty i dotkliwie pobity Jan Wajgiel z Czeladzi (Reymonta 51).

Napaści dokonali na tle porachunków osobistych: Marian Kudera, Tadeusz Spyrzyński i Antoni Gradzik, wszyscy z Czeladzi.

Wajgiel, który został pobity w bestialski sposób, jakimś tępym narzędziem doznając przy tym połamania żebra został przewieziony na kurację do szpitala.

Sprawcy bestialskiego pobicia zostali zatrzymani.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

## Przymusowe lądowanie samolotu na polach pod Pilicą

W dniu 22 bm. na polach majątku p. Arku-szewskiego w Pilicy wylądował przymusowo z powodu uszkodzenia silnika samolot cywilny RWD 13, pilotowany przez kpt. Babińskiego z Warszawy.

Jako pasażerowie byli w samolocie p. Zofia

Grajbichówna i mały chłopiec Leon Kopiński. Lądowanie odbyło się sprawnie i bez najmniejszego wypadku.

Po przeprowadzeniu remontu, samolot wystartował w dniu wczorajszym w kierunku Katowic.

## Pożar od pioruna

Ogień strawił 5 stodoł i dom mieszkalny

W ub. niedzielę po południu, podczas burzy, jaka przeszła nad powiatem Zawierciańskim

piorun uderzył w antenę, znajdującą się obok stodoły Ludwika Mygi we Włodowicach, powodując jednocześnie zapalenie się stodoły.

Ogień przenosił się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie strawił pięć stodoł ze zbiorami oraz dom mieszkalny.

Wskutek uderzenia pioruna została kontuzjowana w lewą nogę Stanisława Mygowa, którą przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

Podczas gaszenia pożaru odnieśli porażenia Józef Łakota, Józef Świdorski i Stanisław Myga.

Strat wyrządzonych przez pożar na razie nie ustalono.

NA KANWIE

## Opowiadki w panińskim pokoiku

Franciszek Opielak i Wincenty Zawistowski razem odbywali służbę wojskową. Po powrocie zaś do domu, poczęli się przystawiać do tej samej dziewczynki.

Jako, że pan Franciszek miał u dziewczynki wielką powodzenie, postanowił mu zazdrośny przyjaciel popełnić sztyki. I, będąc raz sam na sam z nadobną panną Kasją, opowiadał jej tak:

— Uważasz, Kasjo, w wojsku to jest zawsze jeden taki, z którego się robi największą ofermę. U nas ofermą był właśnie Franek.

Nie masz wyobrażenia, jakęsm się z niego nabijał; i nie w tym dziwnego, bo frajer zeń pierwomokłał. Ras powiada do niego przycz-

— Szeregowiec Opielak! Co zrobicie, gdy was kula trafi w nogę?

A na to Franek:

— To się przewrócę, panie poruczniku!

A porucznik, aż się czerwony zrobił ze złości. — Co, do nagłej krwi? — powiada. — Jeszcze takiej ofermę, półki żyje, nie widział!

W tym czasie, gdy Pan Wincenty i urodziwa panna Kasja zanosili się ze śmiechu, po schodach pędził na górę pan Franciszek.

Stanął przed drzwiami i, usłyszawszy głos przyjaciela, nie zapukał, tylko słuchał dalej.

Razu pewnego — mówił pan Wincenty — nasz porucznik spotyka Franka na mieście. A ten się zagapił i nie salutował.

— Cóż to — powiada porucznik — ofermo

jedna? Porucznikowi nie salutujesz? Jazda na trzy dni do paki!

Franek, rozszanie się trzy dni odsiedział. A gdy wyszedł, to znów spotkał naszego porucznika i znów nie salutował.

Porucznik zenłość się.

— Do jasnej choroby — powiada — mam cię znnowu do paki wsadzić, ofermo? Jeszcze się nie nauczył salutować?

— Myślałem — odparł Franek — że jak mnie pan porucznik wsadzi do paki, to się gniewamy. A jak się ludzie gniewają, to się nie witają przecie!

W tym momencie drzwi się otworzyły i do pokoju wpadł pan Franciszek.

Nie powiedział ani słowa, tylko podszedł do przyjaciela i gruntownie oblił go po twarzy.

— Przecie to wszystko święta prawda — mówił przed sądem pan Wincenty. Takiej ofermę, jak Franek, to jeszcze w wojsku nie było. Jak roz go sierżant pytał, do czego jest w armacie lufta, to odpowiedział „Zeby ją pucować, panie sierżancie!”

Sąd skazał pana Franciszka Opielaka na dwa dni aresztu za pobito.



# SPORT

**KS ZW. REZERWISTÓW (Olkusz) — KS TRZEBINIA 1:5 (1:2)**

Niedzielne zawody piłki nożnej pomiędzy powyższymi drużynami na boisku w Olkuzie zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 5:1. Zainteresowanie meczem b. duże. Widzów około tysiąca.

**KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIEL I DYSCYPLINY NR. 3-37**

Podaje się do wiadomości klubom, że W. G. i D. PZPN ukarał gracza Dembińskiego Ignacego 4-miesięczną dyskwalifikacją za podwójne zgłoszenie; do ZSK Ruch Strzemieszycy i KS Kazimierz.

Waywa się KS Orzeł Bobrowniki do wpłaty cenia taksy sędziowskiej w sumie zł. 5, nie wypłaconej sędziom na zawodach I i II drużyny w dniu 15.8 rb. Termin wpłaty do dnia 6.9 rb.

Podaje się do wiadomości klubom, że zawodnik nowozgłoszony może brać udział w grze w nowym towarzystwie czy to w zawodach mistrzowskich, wzgl. towarzyskich jedynie wówczas, gdy jego macierzysty klub jest w posiadaniu potwierdzonej karty zgłoszenia.

Ukarano KS Orzeł Bobrowniki grzywną zł. 2 za niezawiadomienie WGiD o zawodach koleżeńskich z KS Strzeloc-Szarlej Piekarz w dniu 15.8 rb.

Podaje się do wiadomości klubom, że rozgrywki rundy jesiennej o mistrzostwo klasy A, B i C na rok 1937-38 oraz o mistrzostwo rezerwy kl. A rozpoczyna się dnia 5.9 rb. Termin losowania zawodów podany będzie w następnym komunikacie.

Podaje się do wiadomości klubom, że zgłoszenia o sędziów do prowadzenia zawodów o mistrzostwo Ligi okręgowej należy kierować w nieprzekraczalnym terminie 7-dniowym przed zawodami do WSS Zagł. OZPN w Sosnowcu, Zytnia 10 m. 37.

Podaje się do wiadomości, że kluby A, B i C klasy, które mają drużyny juniorów i życzą sobie brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo juniorów na rok 1937-38 winni zgłosić swój udział w rozgrywkach do WGiD do dnia 30.12 rb.

Podaje się do wiadomości, że PZPN potwierdził zgłoszenia następujących graczy: Geisler Artur — dla STS Unia Sosnowiec; Byczek Stefan, Grześkowski Franciszek, Król Bolesław, Krusiński Edward, Dembiński Jan — dla KS Kazimierz w Kazimierzu. Potwierdzenia i legitymacje ich można odebrać w sekretariacie Okręgu.

Waywa się SDS „Victorię“ Będzin do spowodowania przybycia na posiedzenie WGiD gracza ich klubu Lutego Mieczysława, w dn. 24.8 rb. godz. 19.

Następne posiedzenie WGiD odbędzie się we wtorek dnia 24.8 rb. godz. 18.

Przewodniczący: (—) mgr Pikula  
Sekretarz: (—) A Polak

## PRZESUNIĘCIE TERMINÓW ROZGRYWEK MISTRZOWSKICH

W uzupełnieniu komunikatu WGiD ZOZPN nr. 2 p. 1 z dnia 11 bm. podajemy do wiadomości zainteresowanym klubom, że zarząd Z. OZPN na posiedzeniu w dniu 18 bm. postanowił, że KS „Brygada“ Częstochowa przystąpi do rozgrywek mistrzowskich Ligi okręgowej w dniu 10 października rb. W związku z tym postanowionem przenieść zawody: Brygada — Zagłębie z dnia 29.8 na dzień 31.10 rb., Brygada — Turycy z dnia 5.9 na dzień 7.11 rb., KS — Brygada z 12.9 na 14.11 rb., Brygada — Sarnacja z 19.9 na 21.11 rb. Zawody Warta — Brygada i Brygada — Częstochowa postanowiono rozegrać przed rundą wiosenną 1936 r.

W razie wejścia „Brygady“ do Ligi państwowej — miejsce jej zajmie drużyna, wyłoniona z decydującej rozgrywki między KS „Solway“ Grodziec a TS „Victoria“ Częstochowa.

## PROTEST RKS „ZAGŁĘBIE“

Zarząd Okręgu przyznał słuźność protestu RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza, w sprawie zawodów z KS Brygada Częstochowa z dnia 27.7 rb. Ze względu jednak na nieaktualność sprawy z powodu daleko posuniętych rozgrywek finałowych, które dobiegły końca już pułi finansowej, postanowiono z decyzji jak wyżej nie wyciągać odpowiednich konsekwencji i nad sprawą przejść do porządku dziennego.

## UKARANO GRACZY

Komunikatem PZPN nr 17 z dnia 17 bm. ukarano został zawodnik KS Brygada Częstochowa Heine Piotr 3 miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę w połączeniu z kopnięciem przeciwnika idącego bez piłki. Par. 124 postanowieni PZPN pkt „e“. Początek kary 16.8 rb.

## ZAWODY HIPPICZNE W RYDZIE

W niedzielę w drugim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze, rozegrano konkurs, w którym każdy jeździec jeździł na dwóch koniach. Zawodnicy walczyli o nagrodę Lotowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Zwyciężył por. Ozols (Lotwa), 2) por. Rosnel (Fr.), 3) Strzeżewski (Polska), 4) por. Holm (Szwecja), 5) por. Komorowski (Polska), 6) por. Zalewski (Polska), 7) Chevalier (Fr.) 8) por. Bilwin (P.)

**SOKÓŁ (Dąbrowa) — SOKÓŁ (Siemianowice) 128:104**

Ubiegłej niedzieli na stadionie miejskim w Dąbrowie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy zespołami miejscowego Sokola i Sokola z Siemianowic. Zawody odbyły się w konkurencjach seniorów, jań i juniorów. Najlepsze wyniki były następujące:

Paniowie: 100 m: Kopytek (Siemianowice) 42.1, szosowcy: Hacaga (Dąbrowa) 47.32, skok

dal: Hacaga 6.05, skok wzwyż: Krawczyk (S) 1.58, tyczka: Hacaga 3.10, 400 m: Urbańczyk (S) 58.9, sztafeta 4x100 wygrała Dąbrowa w czasie 49.7.

Juniorzy: 100 m: Szajga (Siemianowice) 13, 1000 m: Lorek (Dąbrowa) 3:7.05, skok w dal: Szajga 5.48, skok wzwyż: Baldyn (D) 1.50, dysk: Ludą (S) 41.02, kula: Śladek (S) 11.78, oszczep: Winkel (D) 41.80, sztafeta 4x100 wygrała Dąbrowa w czasie 55.4.

Panie: 60 m: Ossendowska (Dąbrowa) 8.9, 200 m: Ossendowska 30.6, kula: Skolikówna (Siemianowice) 6.9, oszczep: Folwarczna (D) 29.12, dysk: Skolikówna 23.72, skok wzwyż: Merażkówna (D) 1.20, skok w dal: Ossendowska 4.27, sztafeta 4x100 wygrał zespół Dąbrowy w czasie 65.5.

W ogólnej punktacji wygrał zawodnicy Dąbrowy w stosunku 128:104.

## SZABO BIJE HOECKERTA

W niedzielę na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie odbył się pojedynek między znanym biegaczem węgierskim Szabo a słynnym fińskim zawodni-

kiem Hoeckertem na dystansie 2 mil angielskich. Bieg wygrał Szabo w doskonałym czasie 9:10.8, będącym nowym rekordem Węgier. Hoeckert miał czas 9:14.4.

**PPW (Katowice) — PRZEMSKA (Poręba) 9:1 (3:0)**

W Porębie k-Zawiercia został rozegrany w niedzielę mecz koleżeńki między miejscową Przemską i PPW (Katowice). Zwyciężył pewnie PPW 9:1 (3:0). Honorowa bramkę dla Przemski zdobył Wesłowski. Sędziował p. Rok b. słabo.

## NOWY PRZES CKS

W niedzielę w sali Tow. Saturn na Saturnie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie CKS celem dokonania wyboru nowego prezesa klubu. Jak wiadomo, dotychczasowy prezes p. Segno podał się do dymisji. Nowym prezesem obrany został p. Karol Samarzewski. Zebrani w uznaniu zasług b. prezesa p. Segno połączonych dla dobra klubu nadali mu godność prezesa honorowego z prawem głosu na zebraniach.

# ZYCIE GOSPODARCZE

## Wyjaśnienie Sądu Najwyższego w sprawie lichwy pieniężnej

Na tle stosowania przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1924 roku o lichwie pieniężnej, powstały wątpliwości, polegające na tem, czy wydane na podstawie tego rozporządzenia przepisy wykonawcze ograniczają tylko stopę procentową, czy też inne korzyści majątkowe, jakie zastrzegać może dla siebie wierzyciel.

Sąd Najwyższy w sprawie tej wypowiedział pogląd, że rozporządzenia o dozwolonych maksymalnych korzyściach, jakie zastrzegać może sobie wierzyciel, ograniczają nie stopę procentową, którą stosować folno w stosunkach kredytowych, lecz rozmiary wszelkich korzy-

ści, jakie najwyżej w stosunkach takich przypaść mogą wierzycielowi.

Stopa procentowa przedstawia tylko jeden z różnych sposobów określenia granicy dopuszczalnych korzyści. Jeżeli zatem wierzyciel pożyczając pieniądze, zastrzeże dla siebie stopę procentową w maksymalnej dozwolonej wysokości, a nadto zastrzeże dla siebie pewną sumę, która między stronami nazwana zostanie np. wynagrodzeniem za zawarcie transakcji, to z punktu widzenia rozporządzenia o lichwie pieniężnej, taka umowa będzie już przekroczeniem przepisów rozporządzenia, a wierzyciel, zawierający taką umowę, podlega już może karom za uprawianie lichwy pieniężnej.

## Akcja kredytowa pod rejestrowy zastaw rolniczy na terenie województwa Kieleckiego

Od szeregu lat Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego udzielały rolnictwu województwa kieleckiego kredytów pod zastaw pól rolnych.

W roku bieżącym cała akcja kredytowa na terenie województwa Kieleckiego została skoncentrowana w Państwowym Banku Rolnym oddział w Kielcach, który narazie na ten cel przeznaczył kwotę zł. 1.750.000.—, z czego zł. 1.500.000.— na kredyt rejestrowy i złotych 450.000.— na kredyt zaliczkowy

Rolnictwo coraz bardziej docenia rolę taniego kredytu zastawnego, który pozwala mu na zaspokojenie najpilniejszych wydatków, jak: kupno nawozów sztucznych, opłacanie robocizny, podatków i t. p., bez uciekania się do

sprzedaży zboża zaraz po żniwach, co przy masowej podaży musiałyby spowodować zniżkę cen, którą wykorzystaliby spekulanci.

Najwymowniejszym dowodem zrozumienia przez ogół rolnictwa znaczenie kredytu zastawnego są następujące cyfry. W roku ubiegłym Państwowy Bank Rolny Oddział w Kielcach, udzielił większej własności na cel powyższy 65 pożyczki na złotych 692.000.— i 50 pożyczek dla instytucji pośredniczących na zł. 293.000.—. Natomiast w roku bieżącym, w początkach akcji kredytowej, wpłynęło do Oddziału P. B. R. w Kielcach 135 zgłoszeń o kredyt zastawny na zł. 1.540.000.— i 60 — na zł. 720.000.—, o kredyt zaliczkowy.

## Kronika gospodarcza

**10 UPADŁOŚCI W CZERWCU.** W czerwcu 1937 r. liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość, wyniosła ogółem 10, z czego pod względem formy prawnej przypadało 2 na spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki firmowe i komandytowe, spółdzielnie oraz przedsiębiorstwa jedno-osobowe. Natomiast według typu działalności gospodarczej przemysł miał 5 upadłości, a handel siedem.

**SPADEK WYWOZU GĘSI** w okresie styczeń—lipiec 1936 r. wywieźliśmy gęsi 106.595 sztuk wartości 925.000 złotych, natomiast w tym samym okresie 1937 r. — 77.409 sztuk wartości 404.000 złotych.

**WZROST INWESTYCJI PRZEMYSŁOWYCH W AUSTRII.** W ostatnich miesiącach daje się zauważyć w przemyśle austriackim silną działalność inwestycyjną. Odnawiane są stare maszyny i zakładane nowe warzaty pracy. Ponieważ fabryki krajowe nie są w możności sprostać wpływającym w związku z tym zamówieniom, do odnośnych władz nadszły import całego szeregu artykułów.

**WZMOŻENIE ZAPOTRZEBOWANIA NA RUDE ŻELAZNĄ.** Wskutek silnego popytu na rudę żelazną we Francji i Anglii nastąpił gwałtowny wzrost produkcji rudy żelaznej w kopalniach Afryki Północnej, które zastępowywały wszelkie możliwe środki dla zwiększenia wydobycia tego surowca.

**ZASTÓJ W HANDLU TOWARAMI KOLONIALNYMI.** W handlu towarami kolonialnymi panuje od 4-ch miesięcy duży zastój. Transakcje handlowe na artykuły zagraniczne dochodzą do skutku jedynie w sporadycznych wypadkach. Hurtownicy tłumaczą ten stan znacznym zmniejszeniem się konsumpcji poszczególnych artykułów zagranicznych. Lepiej przedstawia się sytuacja w sprzedaży towarów spożywczo-kolonialnych krajowych. W towarach krajowych nie ma tak znacznego spadku konsumpcji jak w towarach zagranicznych.

**ZABIEGI ZRZESZENIA IMPORTERÓW KAWY I HERBATY O WYLĄCZNOŚĆ NA IMPORT.** Pod pretekstem uzdrowienia sto-

ejach wiązanych i w dążeniu do zachowania zalet transakcji wiązanych. Zrzeszenie importerów kawy i herbaty wystąpiło w wnioskiem do ministerstwa przemysłu i handlu oddania gestii polityki przywozu powyższych artykułów w ręce tej organizacji. Przypuszczalnie chodzi tu wnioskodawcom o stworzenie uprzywilejowanego stanowiska w imporcie dla niektórych firm importowych ze szkoda dla firm mniejszych, które nie są członkami zrzeszenia.

**35.000 PUSZEK POLSKICH OGÓRKÓW PLYNIE DO AMERYKI.** Polski przemysł k. nserw ogórkowych kończy już kampanię produkcyjną, nastawioną w sierpniu specjalnie na eksport. W dniu 22 bm. odplynął do Ameryki z Gdyni pierwszy transport polskich ogórków konserwowych w ilości 35.000 puszek po 19 kg czyli wagi 550 ton. Jest to pierwszy transport w r. b. Następne partie ogórków eksportowych do U. S. A. opuszczają będą Gdynię regularnie co 14 dni, aż do miesięcy wiosennych roku przyszłego. Chodzi tu bowiem o wysyłkę systematyczną, która pozwoli uniknąć wysokich opłat składowych, pobieranych przez porty amerykańskie.

**WZROST PRZEWOZU TOWARÓW NA KOLEJACH.** O znacznej poprawie sytuacji gospodarczej kraju świadczy m. in. duży wzrost przewozów towarowych, jaki zauważyć się dal w ostatnich miesiącach na kolejach państwowych. Według najnowszych obliczeń, w ciągu 5 miesięcy r. b. polskie koleje państwowe przewiozły na liniach normalnotorowych ogółem 26.619.6 tys. ton towarów, t. j. o 6.432,8 tys. ton więcej niż w tym samym okresie 1936 r. Na przewozy handlowe zwyczajnie przypada 21.471.5 tys. ton, handlowe pośpiessie 291.6 tysięcy ton, gospodarze kolejowe 4.520,2 tys. ton, w tym węgiel 1.550,7 tysięcy ton, oraz na przewozy wojskowe 336,3 tysięcy ton.

**RÓŻNE WYNIKI ZBIORÓW ŻYTA NA ŚWIECIE.** Zbiory żyta w Europie szacuje się obecnie na ogół wyżej, niż w przypuszczeniach na wiosnę. Dobrze wypadły zbiory na Węgrzech i krajach skandynawskich, bardzo dobrze w Danii. Słabiej natomiast wypadły we Francji, Czechosłowacji i Rumunii. Bardzo pesymistyczne są prognozy zbiorów Niemiec. W krajach Ameryki i Japonii sytuacja nie jest

równa. W Kanadzie mają być zbiory bardzo małe, natomiast zbiory Stanów Zjednoczonych określa się jako wymienne o blisko 100 proc. lepsze od zesłorocznych.

**PODWYŻKA CEN STALI W ANGLII?** W kręgach angielskich przemysłu stalowego liczą się poważnie z dalszym wzrostem cen stali, o ileż ceny jakie ustalono na stal w dniu 1 maja r. b. obowiązować miały do końca rb. Związku jednak z podwyższeniem kosztów przewozu i zwykłej tendencji, jaka panuje na rynkach koksu i rudy, zmieniła się całkowicie kalkulacja wytwórczości stali. Większość producentów w przewidywaniu iż podwyżka cen na ten metal nastąpi już w dniu 1 października rb. wstrzymuje się z przyjmowaniem zamówień.

## KRONIKA ZAWIERCIA

### Dożynki

W KOZIEGŁOWACH

W ub. niedzielę odbyły się dożynki w szkole przysposobienia rolniczego kobiet wiejskich w Koziegłowach.

Na uroczystości przybyli wicestarsza Niemiec, mgr. Malanowicz, miejscowy ks. proboszcz, przedstawicielki kół gospodyń wiejskich powiatu Częstochowskiego w liczbie około 100 osób, szkoła rolnicza męska z Dobroszyc i b. wychowanki miejscowej szkoły.

Na program uroczystości złożyły się: tańce, deklamacje, wiersze, składanie wieńców i przyśpiewki.

### Strajk w kopalni

RUDY ŻELAZNEJ

W ub. sobotę po południu wybuchł strajk w kopalni rudy żelaznej Artur pod Łośnicami. Strajkujący wysunęli żądania zawarcia nowej umowy zbiorowej i podwyżki płac.

O godz. 7 wiecz. tegoż dnia odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy p. Nawrockiego, w wyniku której postanowiono strajk przerwać.

Następna konferencja w sprawie rozpatrzenia postulatów robotniczych i powzięcia odpowiedniej decyzji odbędzie się dn. 26 bm.

Kopalnia „Artur“ zatrudnia około 300 robotników.

## KRONIKA OLKUSZA

### Smierć 75-letniej staruszki POD KOŁAMI POCIĄGU

W ub. niedzielę po południu pociąg osobowy najechał na 75-letnią Katarzynę Gajdziszewską ze Starczynowa pod Olkuszem w chwili, gdy chciała przejść na drugą stronę toru pod stacją Bukowno.

Staruszka została zabita na miejscu.

× **ZEBRANIE METALOWCÓW.** W sali Domu robotniczego w Olkuzie, odbyło się w ub. niedzielę zebranie robotników, należących do Zw. metalowców, na którym m. in. byli obecni sekretarz głównego zarządu Topinek z Warszawy i sekretarz okręgu, Angier z Sosnowca. Głównym celem zebrania było wyjaśnienie i zlikwidowanie konfliktu pomiędzy członkami i zarządem, oraz sprawa wyboru delegatów robotniczych.

× **ECHA STRAJKU MURARZY.** W związku z notatką, zamieszczoną w K. Z. dn. 15 bm. o strajku murarzy i pomocy murarskiej w Olkuzie i nadmienieniem, że strajk ten prowadził Związek rzemieślników chrześcijan w Olkuzie, zarząd Związku wyjaśnia, że Związek żadnego strajku nie prowadzi, ani też żadnej konferencji z murarzami w sprawie strajku nie przeprowadzał.

### Zamiast chleba

KARTOFLE

Trudności aprowizacyjne zmuszają Niemcy do coraz nowych poczynań oszczędnościowych.

Pojawiło się nawet zarządzanie stosując się do restauracji i jadłodajni a zalecające zarówno właścicielom jak i klientom oszczędzanie i nie marnowanie chleba przy spożywaniu posiłków.

Międzynarodowe czynniki apelują do ludności, by zmieniła system żywienia i by np. spożywała na kolację potrawy ciepłe, nie zaś chleb, a zamiast chleba — kartofle.

# Z CAŁEJ POLSKI

## WILEŃSZCZYŹNA UWALNIA SIĘ OD KOMUNIZMU

Według danych władz bezpieczeństwa woj. Wileńskiego, na terenie Wileńszczyzny ruch komunistyczny znacznie osłabił, tak w ośrodkach miejskich jak i wiejskich. Żadnej większej aktywności w ostatnich czasach komuniści nie przejawiają. Głównie wpływa na to brak zainteresowania wśród robotników i chłopów robotą komunistyczną.

## ĆWIERĆ MILIONA ŻŁ. ZŁOŻYLI ROLNICY KIELECCY NA FON.

Akcja zbiórkowa na Fundusz Obrony Narodowej wśród rolników województwa Kieleckiego dała w swym wyniku poważną kwotę w sumie 225.187 zł. i 8 Sgr. oraz 17 rubli srebrem. Na czołowe miejsca pod względem zebranych kwot wysunęły się powiaty Miechowski 26.563.41 zł., Sandomierski — 23.526.49 zł. i Opoczyński — 22.577.26 zł.

## WSTRZASAJĄCA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD JĘDRZEJOWEM

Onegdaj w godzinach po południowych wydarzyła się pod Jędrzejowem wstrząsająca katastrofa samochodowa. Samochód osobowy prowadzony przez szofera Ostraszę Franciszka, w którym jechali w kierunku do Kielc księża bracia Józef i Stanisław Mazankowie, dr. Mazanek Antoni lekarz, jego żona Barbara, oraz syn ich Andrzeja lat 6, na skutek pęknięcia kierownicy wjechał do przydrożnego rowu, ulegając rozbiciu. W katastrofie ciężkie rany odniósł ks. Józef Mazanek, który po przewiezieniu do szpitala w Jędrzejowie zmarł. Szofer Fr. Ostrasz doznał poważnych obrażeń wewnętrznych i okaleczeń i również przewieziony został do szpitala. Stan jego jest ciężki. Lżejsze obrażenia odniósł ks. Stanisław Mazanek, natomiast trzeci brata dr. Antoni Mazanek, żona jego i syn wyszli z wypadku bez szwanku.

## 9-LETNI CHŁOPIEC OŚLEPIŁ PAROBKA

W folwarku Mostowszczyzna (gm. Lidzka) wybuchła sprzeczka między 9-letnim Kazimierzem Wiażelem a 24-letnim Władysławem Dziągalem. W pewnym momencie rozłoszczony dzieciak chwycił widły i pchnął w twarz Dziągala, wykuwając mu prawe oko.

## WIELKA AFERA W WARSZAWIE

Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sensacyjnej aferze w branży futrzanej. Przed kilku miesiącami wynajęty został w śródmieściu Warszawy obszerny lokal, gdzie miał być otwarty magazyn futer. Na czele nowej firmy stanęli: pracownik jednej z poważnych hurtowni futrzanych i syn potentata futrzanego p. S. K. Nie czekając na wyremontowanie lokalu - magazynu, sprytni spółnicy rozpoczęli interesy na razie od przyjmowania futer na przechowanie. Ponieważ warunki przechowywania futer w lecie były istotnie bardzo

dogodne, więc klientela ściągająca tłumnie oddając z całym zaufaniem kosztowne futra na przechowanie.

Zebrawszy w ten sposób wielką kolekcję cennych futer, wspólnicy zaczęli je kolejno zastawiać w lombardach, a uzyskane w ten sposób pieniądze przepuszczali na hulankach w najdroższych lokalach stolicy. Gdy zabrakło futer klientówkich aferzyści zastawiali kwity lombardowe i dalej bawili się wesoło

i beztrząsco. Wśród poszkodowanych znajduje się żona jednego z ambasadorów p. M., której oszuści sprzeniewierzyli futro wartości 8000 zł., znany muzyk kompozytor p. K., który postradał 2 futra, dyrektor banku p. T. i szereg innych osób. Obecnie napływają do policji liczne dalsze skargi poszkodowanych. Sensacyjna ta afera zatacza bardzo szerokie kręgi.

# Z historii skrzypiec

Skrzypce są instrumentem muzycznym stosunkowo młodym. Historia ich jest późniejsza od dziejów innych instrumentów muzycznych, jak np. organów, harfy, czy prototypu fortepianu, które datują się jeszcze z czasów głębokiego średniowiecza.

## Najstarsze wzmianki o skrzypcach pochodzą z XVI wieku.

Ojczyzną tego instrumentu są północne Włochy i Ljon. W Wenecji znany był z wyrobu skrzypiec mieszczanin Linarolo, a w Brescii i Weronie — Paolo Maggino oraz Gasparo da Salo. Lutnicy ci doprowadzili formę skrzypiec do dzisiejszego ich wyglądu.

Jednocześnie z rozwojem skrzypiec i ciągłą pracą nad ich udoskonaleniem powstały inne odmiany instrumentów muzycznych, jak altówka, wiolonczela i bas, które nosiły nazwy francuskie: „taille”, „quinton” i „viola da gamba”. Skrzypce, jakkolwiek zbliżone do siebie wyglądem zewnętrznym,

różnią się bardzo między sobą cechami natury technicznej i sposobem wykonania.

Od czasów Gaspara Tieffenbrueckera, który miał w połowie XVI wieku w Lyonie swój pierwszy w Europie zakład lutniczy, poprzez dzieje mistrzów z Wenecji, Florencji i Brescii, szczytowy punkt swego rozwoju osiągnęła technika wyrobu skrzypiec w Cremonie w początkach XVIII wieku. Fabrykacja skrzypiec posiadała wtedy szereg tajemnic fachowych, niewykrytych po dziś dzień, które są dominującym miernikiem wartości instrumentów. Tajemnice te kryły się

w dobrej materii, deszczulek, sposobu wykonania t. zw. gryfu, wreszcie farby czy lakieru, który nadawał specyficzny ton instrumentowi.

Lutnicy w XVIII wieku tworzyli całe grupy, szkoły, z których najwybitniejszą była Cremona. Wydała ona takich mistrzów jak słynny Guarneri zwany Guarneriuszem, Stradivari i Amati. Oprócz Cremony sławą cieszyła się szkoła wenecka, neapolitańska i mediolańska. Charakterystyczny jest jednak fakt, że mistrzowie-lutnicy, którzy przenieśli swe warsztaty poza granice Italii, nie osiągnęli zagranicą tak doskonałych wyników, jak w swej ojczyźnie.

# „LITERATURA” KWITNIE w kryminałach

Niezwykła historia Sergiusza Piaseckiego, długoletniego więźnia na świętym Krzyżu, zwolnionego pośrednio dzięki jego cennej pracy literackiej, dziś głośnej dzi sksiążce pod tytułem Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy, stała się przyczyną niezwykłego zjawiska.

Oto od czasu gdy wśród więźniów rozeszła się wieść, że Piaseckiego zwolniono ze świętego Krzyża za prace literackie, do tysiące kryminalistów „przystąpiło do twórczości”.

We wszystkich więzieniach polskich władze zasypywane są przez poszczególnych przestępców żądaniem dostarczenia im papieru i o-

## NAGRODA

Znakomity uczyony Robert Koch, odkrywca lasecznika gruźlicy, miał starą kucharkę, z której był bardzo zadowolony. Raz zawołał ją do siebie i powiada:

— Pracowałaś u mnie przez 20 lat wywiązywałaś się z twojego zadania dzielnie. Za co chciałbym cię wynagrodzić. Postanowiłem nazwać twoim imieniem świeżo odkrytego bakterię.

łówków. Wszyscy piszą od rana do nocy, w nadziei, że każdego, po ukończeniu pierwszej pracy, natychmiast zwolnią. Kancelarie więzienne otrzymały już pierwsze egzemplarze tych prac.

Są one przeważnie charakteru pamiętnikarskiego i... bez żadnej wartości.

grzeszą przytem najczęściej brakiem znajomości ortografii i najprymitywniejszych zasad budowy zdań.

Ale cóż, skoro udało się Piaseckiemu, dla czegożby nie miało się udać innym. Triumfy Piaseckiego a przedtem jeszcze Umka Nahalnika nie dają spokoju innym nieszczęśliwcom. Słowem kryminały polskie zaroży się obecnie od „literatów”.

Liczbowa wgrza się to już około tysiącem napisanych „utworów”...

Złośliwi mówią, że może tą niezwykłą drogą (via kryminal...) ożywi się nareszcie nasza twórczość dramatyczna, ostatnimi laty przechodząca okres dość wyraźnego kryzysu...

## Szkolnictwo sowieckie

W kraju „socjalistycznego” budownictwa nie ma, jak się okazuje, taknej dziedziny życia, w której nie rzucałyby się w oczy ogromne braki i zaniedbania.

Na temat szkolnictwa sowieckiego znajdujemy w „Prawdzie” taki oto charakterystyczny i sam za siebie mówiący obrazek: „W Alma — Ata wybudowano w tym roku kilka nowych szkół. Zewnętrznie reprezentują się nieźle, ale to, co dzieje się wewnątrz, jest poniżej wszelkich przypuszczeń. Np. w szkole nr. 37, która ma tysiące uczniów — klasy, korytarze i kancelarie wyglądają, jak ciemnice. Nie ma ani jednego stołu, żadnego mebla. Przyrządy naukowe walają się na podłogach laboratoriów, a np. gabinet chemiczny został zamieniony na skład wszelkich śmieci”.

Zaiste imponujący przykład sowieckiej planowości i sowieckich porządków.

## Ilu ludzi

### SIEDZI ZA KRATAMI

Istniejąca przy Lidze Narodów międzynarodowa komisja więziennictwa zwróciła się do wszystkich państw o podanie ilości osób przebywających w więzieniach. Z otrzymanych odpowiedzi 88 państw, notujemy dziś za prasą francuską kilka najważniejszych. I tak poza krajami skandynawskimi, gdzie jak np. w Norwegii szereg więzień stoi od lat pustkami i ostatecznie zostało przekształconych na zakłady lecznicze, najmniejszą ilością uwięzionych poszczęlić się może Anglia, w której stosunek przebywających w więzieniu do ogółu ludności wynosi 29,9 na 100.000.

W Polsce na 100.000 mieszkańców przypada 150 więźniów. W ostatnich czasach stosunek ten wzrósł. W Niemczech na każde 100.000 przypada 157 uwięzionych. W liczbie tej nie uwzględniono zatrzymanych w obozach koncentracyjnych. Maleńka Litwa zbliża się do granicy rekordów, trzymając za kratami 162 obywateli na każde 100.000. Estonia bije ponury ten rekord cyfrą 276 uwięzionych na każde 100.000 wolnych obywateli.

## Wyspa Wielkanocna

Zgubiona na bezmiarach oceanu wyspa Wielkanocna, nad którą po zwycięskiej wojnie z Peru przed mniej więcej 50 laty objął protektorat rząd chilijski, przysparza republice południowo-amerykańskiej sporo kłopotu. Jak wiadomo wielkie mocarstwa dotychczas formalnie nie zaakceptowały protektoratu chilijskiego nad wyspą Wielkanocną. Rząd chilijski chce zgodę tę uzyskać w drodze faktów dokonanych i w tym celu zamierza wysłać na wyspę własnych urzędników administracyjnych. Koszt tej wyprawy, ze względu na znaczne oddalenie wyspy i minimalne korzyści gospodarcze, płynące z jej posiadania nie opłaca się. To też w kołach mierzających nie coraz bardziej sprzeciw wobec planów rządu.

Na wyspie Wielkanocnej mieszka wszystkiego 500 osób, w tym 237 polinezyjczyków, 111 Niemców, 57 Francuzów, 49 Anglików, a tylko 46 Chilejczyków.

# NIEZWYKŁE DZIEJE WŁOSKIEGO ŻOŁNIERZA WIELKIEJ WOJNY

## Po 22 latach znalazł się jako „ochotnik” pod Madrytem

Życie stwarza niekiedy sytuację, o których nie śniło się filozofom. Historia, pewnego Włocha — Giacomo Viviani — wygląda bowiem jak scenariusz filmowy, obliczony na t. zw. sensację i „dreszczyk” niezblazowanej publiczności kinowej... Rzecz przy tym ciekawa, że przegoda Vivianiego znalazła również swój odpowiednik we Francji, o czym niedawno pisaliśmy, gdzie niemal równocześnie głośna stała się niezwykła epopea pewnego dezertera francuskiego, który przez 25 lata potrafił wieść podwójny żywot tuż pod bokiem... posterunku żandarmerii.

Als wróćmy do Vivianiego. Przed 22 laty, w 1915 roku, kiedy Włochy przystąpiły do wojny po stronie koalicji,

młody Viviani, wówczas kilkunastoletni zaledwie chłopiec, nb. wbrew swej woli, wyruszył na front.

Już po kilku dniach dostał się do niewoli austriackiej i z partią innych jeńców, wysłany został w głąb Austrii, skąd przydzielono go do robót terenowych w pobliżu frontu rosyjskiego, w Małopolsce Wschodniej.

Od tej chwili losy młodego jeńca włoskiego potoczyły się dziwną, niesamowitą wprost koleją. Po przerwaniu frontu przez armię rosyjską,

Viviani wraz z grupą jeńców oraz całą

dywizja austriacką dostał się po raz drugi do... niewoli, tym razem rosyjskiej. Powędrował daleko na wschód i pędzony przez cały obszar wielkiego imperium rosyjskiego, oparł się aż na Syberii.

Oderwany od świata, przetrwał tu całą wojnę, przeżył moment zawarcia pokoju, rewolucji rosyjskiej, zupełnie nie zdając sobie sprawy z tego, że świat w międzyczasie dawno już przestał pławić się w krwi, że oddawna przysługiwało mu już prawo powrotu do ojczyzny.

Viviani, osiedlony w zapadłej wiosce syberyjskiej

przekonany był do ostatniej chwili, tj. do listopada 1936 roku, że wojna jeszcze trwa i że w pięknej jego ojczyźnie, Lombardii, nadal toczą się zaciekłe boje.

W listopadzie ubiegłego roku odprowadzono go pod konwojem do najbliższej stacji kolejowej i załadowano do wagonu. Znalazł się nagle w otoczeniu kilkuset ludzi, którym oświadczone, że... jadą na front... do Hiszpanii. W ten sposób

Viviani znalazł się pod Madrytem, jako „ochotnik”, przydzielony do brygady międzynarodowej.

Ale i tu miał „szczęście”, gdyż już po kilku dniach dostał się do niewoli gen. Franco.

I tu skończyła się martyrologia włoskiego jeńca. Viviani podczas badania go przez oficerów powstańczych, opowiedział kim jest i jakże przeżył koleje... W pierwszej chwili nie uwierzono mu. Skomunikowano się natychmiast z władzami włoskimi. Po kilku dniach nadeszła jednak odpowiedź, z której wynikało,

że Viviani istotnie figurował na liście żołnierzy włoskich w rubryce zaginionych.

Teraz dopiero postanowiono odebrać go do ojczyzny. Viviani wrócił w tych dniach do Turynu. Tu z radością dowiedział się, że ma już syna 22-letniego młodzieńca, którego jednak nie ujrzał...

Syn znajduje się bowiem tam, skąd wrócił ojciec. Jako ochotnik walczy po stronie gen. Franco.

I nie wiele brakowało,

a syn mógł z bronią w ręku znaleźć się naprzeciw ojca, mogli zetknąć się ze sobą oko w oko, jako „wrogowie”, nie zdając sobie sprawy z tego kim są i co ich ze sobą łączy.

Viviani, jak donoszą pisma rzymskie, jest dziś człowiekiem zupełnie złamanym. Od rządu włoskiego otrzymał on zaopatrzenie inwalidzkie.

## Triumf harcerzy polskich

W tych dniach powrócił z Holandii do Warszawy komendant wyprawy harcerskiej na Jamboree, który przywiózł mnóstwo cennych emblematów, świadczących o uznaniu wybitnych osobistości dla pracy dokonanej przez naszych harcerzy na międzynarodowym zjeździe skautów. M. in. biskup Haarlema w odrębnym liście do komendanta wyprawy dziękuje polskiemu harcerzom za udział w uroczystej Mszy i Komunii świętej, które miały miejsce w katedrze Haarlemskiej. „Za waszym pośrednictwem wyrażam moją najgłębszą sympatię dla Polaków, mieszkańców opromienionego sławą wyścigów i katolizyzmu kraju, oraz udzielać wam z całego serca błogosławieństwo” — kończy biskup Jan Piotr.

Były minister spraw wojskowych Holandii, gen. Denkers, nadesłał list, w którym pisze: „Byłem naprawdę zachwycony wspaniałą defiladą wyprawy polskiej, podziwiałem doskonale porządek i wyjątkową waszą postawę. Byłście najbardziej wyborową grupą, z którego to powodu składam wam gorące pozdrowienia”.

Nie trzeba chyba podkreślać, jak wielkie znaczenie dla propagandy Polski zagranicą miały te listy w naszych harcerzy.

### GABINET KOSMETYCZNY

## „URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dypłom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 62242.

STAŁE UZUPEŁNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skóry łojotokowe, konserwuje, doskonali, odświeża urodę, przedłuża jej trwanie. — Usuwa amarszaki, wągry, prosaki, piegł. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tlenowe, złuszczenie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlania lampami: „Perihel”, „Pantahelion”, „Vitalux”.

NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL”.

Trwale przyciemnianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi Pielęgnacja włosów — Maquillage. Porady i wskazówki.

## Zegarki czy klejnoty?

### Co może dzisiejsza sztuka zegarmistrzowska

Czy wiecie panie, jakie zegarki produkuje obecnie sztuka zegarmistrzowska? Nie do wiary jak maleńkie mechanizmy wychodzą obecnie z pod ręki człowieka, jak cudowne klejnoty stwarzają jubilerzy wraz z zegarmistrzami, z tego przedmiotu codziennego użytku, a więc pierścieni z platyny w kształcie sygnetu, (posiada zamiast drogiego kamienia wbudowany

jedyn, największy zawiera zegareczek wielkości psznokcia u dużego palca,

lub bransoletki z breloczkiem, zaopatrzoną w zegarek, również budzą zachwyt pań, zdumionych że w tak sprytny sposób umiano połączyć przyjemne z pożytecznym.

Najmodniejsze jednak są klipsy i wisioriki przypinane do sukni z maleńkimi zegarkami prostokątnego kształtu. Kreacja naprawdę paryską był zegarek Jerzego 6-go, a ofiarowany mu przez p. Maurier Worms Korona o obwodzie mniej więcej złotówki

wykonana jest z olbrzymiego koralu, przybranego złotem, brylantami i szmaragdami, posiadała na swej podstawie zegarek również ze złota i kamieni szlachetnych.

### Ustnikowy telegraf

Dla samolotów jednosobowych, gdzie pilot poza właściwym zadaniem kierowania samolotem, spełniać musi niekiedy funkcje mechanika i radiotelegrafisty, wymyślono sprytnie skonstruowany przyrząd, który pozwala pilotowi, zajętemu kierowaniem samolotu, spełniać równocześnie funkcje telegrafisty nie odrywając rąk od steru. Jest to rodzaj tuby z ustnikiem połączonej z mechanizmem radiowym. Pilot, chcąc nadać depeszę nachyla się do ustnika, bierze go w usta i dmuchając weń uwalnia taśta telegraficzny, który w zależności od długości wydechu pilota notuje na taśmie długie lub krótkie znaki alfabetu Morse'go.

Nowy wynalazek pozwoli na zaopatrzenie nawet jednoosobowego samolotu w urządzenia radiomechaniczne, ułatwiające samotnemu pilotowi komunikowanie się ze światem.

### Kto kupi słonie?

W państwie Burma, na północno-wschodniej granicy Indji brytyjskich, przystąpiły władze wojskowe do motoryzacji stacjonowanych tam oddziałów angielskich. Artyleria górską, która posługiwała się dotąd słoniami, jako zwierzętami pociągowymi, zastąpiła je przez traktory. Skutek jest taki, iż obecnie około 10 tysięcy słoni, używanych w artylerii i trenach, zostało „na bruku”. Ponieważ utrzymanie gruboskórców kosztuje nie mało, wystawiono je na sprzedaż. Amatorzy znaleźli się coprawda, gdyż ceny sprzedażne słoni są niskie, jednak było ich zbyt mało, by armia 10 tysięcy słoni została uplasowana. Przeto parę tysięcy tych olbrzymów czeka jeszcze na nabywców.

Z przepisów kolejowych. „Dzieci płacą połowę. Panny po 30 latach za dzieci uważać nie można, choćby były małego wzrostu i zupełnie naiwne.”

To panu nie ujdzie na sucho powiedział cyrulik, zanim puścił chorym krew.

### Sinstry Karmelitanki Dzieciątka Jezus

Sosnowiec — Wiejska 25

prowadzą PRALNIĘ CHEMICZNĄ wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapry, ornaty, stuły i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p.

CENY NISKIE.

KINO ZAGŁĘBIE

## „TRUXA”

Film odznaczony na tegorocznej wystawie filmowej w Wenecji W rol. gł. słynna tancerka LA JANA, linoakoczek H. STELZER i inni. Nadprogram pełny reportaż Złota Sokółów w Katowicach.

Początek seansu w niedzielę o godz. 3.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Reklamę naczyną przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Reklamów redakcja nie zwraca.

Wierzą milimetry jednolite: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 680.19. — GRODZIEC, kiosk p. Łacinskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kardaszewskiego. — STRZEMIĘSZYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ZARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wierzykowska, Stacja 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO” W. SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRIK STYLIŃSKI.

## Dobłą wentylację mieszkania i lokalu najlepiej rozwiązuje PRZEWIETRZNIK (WENTYLATOR) ELEKTRYCZNY

Ceny od zł. 95.— na 10 rat miesięcznych.

Informacji udziela sklep Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.



Przy swędzeniu ciała i WYRZUTACH SKÓRYCH stosujcie się KREM „LAIN-AGE”

kosmetyk usuwający WADY NASKORKA tak u dorosłych jak i u dzieci.

3049

## DROBNE OGŁOSZENIA

### KUPNO i SPRZEDAŻ

### MEBLE

stolowe, gabinety, sypanie, sztuki pożyteczne gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach puleca — Chrześcijańska Wytwórnia

### P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

### LOKALE

### DO WYNAJĘCIA

3 pokoje kuchnia, 2 pokoje kuchnia, wygodami. Piłsudskiego 48.

### SKLEP

w dobrym punkcie do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, II p. m. 9. 3621

### KINO „E D E N”

I. Wielki film sensacyjny

## KRWAWY PERŁY

w rol. gł. Spencer Tracy i Myrna Loy

II. Ścinające krew w żyłach bohaterskie przeżycia króla Cowbojów Ken Maynarda w filmie

## BIAŁY TARZAN

Pocz. I seansu o 17.30 w niedzielę o 15.30

Joan Bennet i Joel Mc Crea

w pięknej opowieści miłosnej dwojga ludzi pt.

## „DWOJE Z TŁUMU”

2 film Król komików i komik królów Joe Brown w przeżabawnej komedii

## „SPRZEDAWCA TRAKTORÓW”

Pocz. I seansu o godz. 5.30, w niedzielę o godz. 3.00

Bilety od 25 gr.

KINO-TEATR „PATRIA” L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Niezapomniana bohaterka filmu „Mayerling” DANIELLE DARRIEUX

w filmie

## „KLUB KOBIEC”

BILETY OD 25 GR.

### FOTOGRAFOWIE AMATORZY

Powierzajcie swe prace solidnej firmie po cenach niskich. Harmonizacja ustępstwa

MIESZKOWSKA Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telefon 61205

### POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2551

### POSADY i PRACE

### POTRZEBNI

krawcy i podryczni (ne) na robotę męską. Sosnowiec, ul. Zygmunta 7.

### Różne

### ZGINAŁ

piesek sky-terrier, biały puszysty, do połowy strzyżony, główka ciemnoszara. Uprząż od odprowadzenia go za wynagrodzeniem, Rudna 6 m. s. 3651

**PROSZKI** MIGRENO-NERVOSIN

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** i t.p.

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN. PAK. 2. KOGUTKIEM

PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE

TRAWIĄCZNE z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W KOLETKACH

Reklama jest dźwignią handlu!

SZLIFIERNIA NOZOWNICZA „SZYBKOSC”

przeniesiona została z ul. Żeromskiego na ul. Prez. Mościckiego (dawniej Kościelna) Nr. 12.

Wykonuje pod fachowym kierownictwem wszelkie roboty w zakresie szlifierstwa wchodzące: jak brzozy, nożycki, maszynki do włosów, noże ręczne, introligatorskie i t.d. Przyjemnym roboty wykonuje się na oczekaniu 3583

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdym kosztują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.